

# REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, WTOREK 11 GRUDNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 50.000 | № 326  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
 TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Nowy układ sił w Anglii. Katastrofa bezrobocia zaciążyła na wyniku wyborów. Mac Donald, Asquith czy rząd koalicyjny.

PAT. — LONDYN, 10 grudnia. — Liczba poszczególnych stronnictw, których kandydaci przeszli do nowej izby przedstawia się jak następuje: konserwatyści 256 mandatów, Labour Party — 189, liberalni — 157, niezależni — 8. Postraję jeszcze 5 mandatów niezogłoszonych.

W wyborach angielskich wzięło udział około 71 proc. uprawnionych do głosowania.

W samym Londynie głosowało 60 proc. uprawnionych.

### KATASTROFA BEZROBOCIA W ANGLIJI

PAT.—LONDYN, 10 grudnia. — Bezrobocie stało się tu najważniejszym zagadnieniem socjalnym i politycznym. Od właściwego rozwiązania tego problemu zależy los obecnego i następnych rządów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ogólna liczba bezrobotnych wynosi mniej więcej około 2-ch milionów. Ogólna zaś liczba osób dotkniętych bezrobociem pracowników i ich rodzin wynosi prawdopodobnie około 3 i pół miliona. Jest rzeczą jasną, że ten czynnik współ-

nie wpłynął na rezultat ostatnich wyborów, zapewniając powodzenie Labour Party i na przyszłość musi zaważyć na każdym większym poczynaniu rządu. To też rząd opracował ostatnio program robót, które mają częściowe zajęcie bezrobotnych, jednakże plan działania rządu spotkał się z krytyką Labour Party w osobie p. Hendersona, który uważa program rządowy za niewystarczający paljatyw; domaga się akcji na większą skalę. Na skutek kroków, poczynionych przez rząd zostałyby — zdaniem Hendersona — zatrudnionych zaledwie jedna-siąć dwa ogółu bezrobotnych.

Ceny hurtowe w Anglii od sierpnia do końca października r. b. wzrosły o 3,4 proc., co naturalnie zaostrza jeszcze kwestję bezrobocia.

### MAC DONALD, ASQUITH CZY RZĄD KOALICYJNY.

LONDYN, 10 grudnia — Jest rzeczą pewną, — jak pisze „Evening Standard” — że po radzie ministrów Baldwin wręczy królowi prośbę o dymisję gabinetu. Zgodnie z angielską tradycją parlamentarną, misja tworzenia nowego gabinetu zostanie powierzona najbliższej partii opozycyjnej, w tym wypadku przed-

stawicielowi partii pracy Ramsayowi Mac Donaldowi. Należy się spodziewać, że Mac Donald misji tworzenia nie przyjmie, gdyż jednak propozycji tej nie odrzucił, zwrócił się do liberałów z zapytaniem, czyby nie utworzyli wspólnie z partją pracy gabinetu. Baldwin uważa za rzecz prawie pewną, że do takiej współpracy nie dojdzie, wobec czego Mac Donald złoży misję. W tym wypadku król zwróci się do drugiej z rządu partii opozycyjnej, liberałów, powierzając tworzenie gabinetu lordowi Asquithowi, która zaproponuje konserwatystom utworzenie wspólnego rządu, Niektórzy z konserwatystów jak lordowie Derby i Birkenhead wyrażają skłonność wstąpienia do gabinetu, lecz ogół konserwatystów jest temu przeciwny. Dopiero gdy próby utworzenia gabinetu przez partję pracy i liberałów nie dadzą żednego wyniku, podjęte zostaną starania celem zorganizowania rządu koalicyjnego.

### CZY LIBERAŁOWIE ZECHCĄ SPÓLPRACOWAĆ Z KONSERWATYSTAMI.

PAT. — LONDYN, 10 grudnia — Poradjo. Dziś rano premier Baldwin

przyjeży był na audjencji u króla w Buckingham Palace. Wizytę premiera tłumaczą sobie tutaj ogólnie życzeniem monarchy zasięgnięcia u premiera opinii, co do sytuacji wewnętrznej kraju w chwili obecnej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa premier Baldwin nie podejmie żadnych zdecydowanych kroków w kierunku zgłoszenia dymisji gabinetu przed porozumieniem się ze swymi kolegami ministrami. Jak slyczać dotychczas wśród liberałów widoczne są wahania w dwóch kierunkach, a mianowicie 1-szy prąd żąda zupełnej niezależności politycznej, 2-gi prąd również silny, skłania się do współpracy w pewnych chwilach co do pewnych zagadnień ze stronnictwem konserwatywnych. Ten drugi odłam widzi możliwość podtrzymania rządu konserwatywnego w jego programie, obejmującym najważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa a mianowicie: Rozwiązanie kwestii Rury i odszkodowań, złagodzenie kwestii bezrobocia w Anglii oraz uregulowanie sprawy budżetowej przez odpowiednie ujęcie spraw gospodarki i częściową reformę polityki podatkowej.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### 54-PROC. DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W sobotę, dnia 15 b. m., urzędnicy państwowi otrzymają przyznany uchwałą rady ministrów dodatek do pensji grudnia w wysokości 54 proc.

Będzie to już ostatnia wypłata przed Nowym Rokiem.

### W ANGLIJI O SKARBIE POLSKIM.

LONDYN, 10 grudnia. — Uchwała rady finansowej polskiej w sprawie przedłożenia Sejmowi statutu banku emisyjnego wywołała w prasie tutejszej liczne komentarze.

Część prasy, w tem i „Times”, zamierza ujemną krytykę projektu sanacji finansów Polski. W szczególności „Times” przypomina radę, udzieloną przez komandora Hilton Younga, że przed osiągnięciem równowagi w budżecie, nie należy przystępować do otwarcia banku emisyjnego.

### WYDZIERŻAWIENIE MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Od dłuższego czasu opinia publiczna poruszona jest wiadomościami o projekcie rządu wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Z tego powodu na jutrzejszym posiedzeniu sejm u rozpatrywany będzie nagły wniosek posła Thugutta. We wniosku tym czytamy: „Opinia publiczna, jest niestychanie wzburzona wiadomościami, co do pertraktacji, jakie rząd prowadzi z konsorcjum kapitalistów zagranicznych w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Ponieważ rząd dotąd nie zaprzeczył temu, wobec tego Wysoki Sejm uchwalił raczy: wzywa się rząd do bezwzględnego złożenia sprawozdania z pertraktacji toczących się w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego”. Wniosek ten referować będzie poseł Thugutt.

### URZĘDOWE ZAPRZECZENIE.

PAT. — WARSZAWA, 10 grudnia. — Dowiadujemy się z najbardziej miarodajnego źródła, że wszelkie pogłoski związane z niedawnym pobycem w Warszawie parlamentarzystów austriackich d-ra Matei i Weissa co do rzekomego planu wydzierżawienia puszczy białowieskiej są zupełnie bezpodstawne.

### PROTEST MIAST.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Premier Witos i wicepremier Korfian przyjęli wczoraj delegację z prezesem warszawskiej rady miejskiej na czele.

Delegacja złożyła protest przeciwko przyjętemu w trzecim czytaniu projektowi ustawy o parcelacji i osadnictwie, który to projekt krzywdzi miasta i przewiduje wywłaszczenie majątków fundacyjnych leżących w obrębie miast.

### SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE W LIDZE.

PAT. — GDANSK, 10 grudnia. — Zastępca p. komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku pan Morawski, wyjechał do Paryża w związku z rozpoczynającymi się obradami Ligi Narodów. Z ramienia senatu gdańskiego wyjechał do Paryża prezydent senatu gdańskiego Sahn.

### STOSUNKI NAUKOWE POLSKO-BULGARSKIE.

PAT. — SOFJA, 10 grudnia — W sobotę odbyła się uroczysta instalacja nowego rektora uniwersytetu. Prorektor w swoim przemówieniu podkreślił nawiązanie stosunków z Wszechnicą Jagiellońską, przez zaproszenie profesora Panowa na wykłady do Krakowa, oraz dzięki poselstwu polskiemu za ofiarowaną bulgarskiemu instytutowi astronomicznemu kopię matakowskiego portretu Kopernika, wykonaną przez malarza Marinowa.

## Gorący tydzień w Sejmie.

### Lewica odmówiła udziału w konwencie senjorów.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Bieżący tydzień sejmowy, który ma zakończyć prace parlamentarne z góry nazwany jest „gorącym”. Rozegrać się ma bowiem batalja o ustawę o osadnictwie i parcelacji oraz o ustawę o zgro-madzeniach. Obie te ustawy są przedmiotem nieustannych sporów w sejmie.

O przebiegu prac sejm i planie posiedzeń w ciągu tego tygodnia zdecydować ma konwent senjorów. Tymczasem już mówi się o tem, że istnieje projekt odbycia posiedzeń jutro, w środę, czwartek i piątek i jeżeli zajdzie potrzeba to i po dwa posiedzenia dziennie. Rządowi chodzi przede wszystkim o załatwienie ustawy o parcelacji i osadnictwie oraz ustawy o bonach złotych i będzie się domagał przeprowadzenia ich przez izby przed ferjami. Gdyby zasłaja potrzeba będą odbywały się po

dwie posiedzenia dziennie; pierwsze zaczynałyby się o godz. 9 rano i trwałyby do 12, drugie o 3 po poł. i trwałyby ewentualnie do 8 wiecz. Nie wykluczone jest, że dla sprawy bonów złotych zwołane będzie specjalne posiedzenie, albo-wiem rząd we wniosku swym przewidział wprowadzenie tej ustawy w życie od 15 b. m.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Poseł Thugutt zawiadomił marszałka sejm, że kluby lewicy w dzisiejszym konwencie senjorów, który ma określić program prac sejm u udziału nie weźma, gdyż stronnictwa większości stale ignorują żądania opozycji i ustalają porządek dzienny naprzekór lewicy. W takich warunkach współpraca ze stronnictwami większości rządowej jest zupełnie bezcelowa.

### Z DYPLOMACJI.

PAT. — WARSZAWA, 10 grudnia. — Pan prezydent Rzplitej w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska, udzielił exequatur p. Robertowi Skutek-skiemu, konsulowi poselstwa Wenezueli w Gdańsku. Pan prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur panu Erikowi Gellhomowi, konsulowi poselstwa Austrii w Gdańsku.

### ZAWIESZENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

AW. — WARSZAWA, 10 grudnia. — Polska linja lotnicza „Aerolloyd” zawia-damia, że z dniem 11 grudnia wstrzymuje się ruch lotniczy na wszystkich liniach napowietrznych w związku z nadchodzącą przerwą zimową. O ponownem wznowieniu komunikacji lotniczej nastąpią zawiadomienia.

### STOSUNKI ROSYJSKO-FRANCUSKIE.

PAT. — MOSKWA, 10 grudnia. — W artykule wstępnym „Izwestij” Stjeklów pisze w sprawie stosunków rosyjsko-francuskich, że uznanie długów przedwojennych zależne jest od uprzedniego udzielenia Rosji kredytu. Dalej zaznacza, że uregulowanie stosunków rosyjsko-francuskich wymaga gwarancji gospodarczych i politycznych. Rosja żąda gwarancji bez wszelkiej interwencji pośredniej i bezpo-sredniej. W stosunku do Niemiec Stjeklów proponuje wzajemne zobowiązanie się Rosji i Francji do nie mieszania się w sprawy wewnętrzne Niemiec.

### POJEDYNEK POLITYCZNY.

PARYŻ, 10 grudnia — Między deputowanym radykalnym Herriot'em a dyrektorem „Liberte”, Kamilem Aymardem, odbył się pojedynek. Powodem zatrgu był artykuł, którym czuł się Herriot dotknięty.



# Pełnomocnictwa doprowadzą do dyrektorjatu.

Dr. Marks utworzy komitet obdarzony władzą dyktatorską.

## CO DAJA PEŁNOMOCNICTWA RZĄDU D-ra MARKSA.

PAT. — PARYŻ, 10 grudnia — Przyjęta ustawa o specjalnych pełnomocnictwach daje gabinetowi Marksa możliwość wydawania i przeprowadzania wszelkich rozporządzeń na polu finansowym, gospodarczym i społeczno-politycznym, jakich wymaga chwilowe położenie kraju. Dziś popołudniu o godz. 5-ej zebrał się gabinet dla omówienia tych rozporządzeń.

## DYREKTORJAT NIEMIECKI

PAT. — BERLIN, 10 grudnia. — „Sozialischer Parlaments-Dienst“ donosi: Rząd Rzeszy zamierza mianować do swego Iona komitet, składający się z kilku członków gabinetu, który to komitet będzie

mieć władzę dyktatorską i na mocy przyjętej w parlamencie niemieckim ustawy, wydawać będzie rozporządzenia jakie uzna za stosowne. Do dyrektorjatu mają należeć ministrowie finansów, pracy i spraw wewnętrznych.

## UKŁAD HANDLOWY AMERYKI Z RZESZĄ.

A.W. — BERLIN, 10 grudnia. — „Berliner Zeitung am Mittag“ powtarza doniesienie Reutera, o zawarciu układu handlowego między Niemcami a Ameryką. Wiadomym jest, że układy w tej sprawie na życzenie rządu amerykańskiego toczyły się w zupełnej tajemnicy. Sekretarz stanu Hughes, zastrzegł się przeciwko opublikowaniu szczegółów, dotyczących nowego traktatu, przed złożeniem sprawozdania senatowi Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega wątpliwości, że przyspieszenie podpisania traktatu nastąpiło w związku z sytuacją przedwyborczą w Ameryce. Prezydent Coolidge nie zmieni polityki w stosunku do Niemiec, lecz pragnie udzielić Niemcom kredytów, aby w ten sposób mogły one zapłacić za zboże Stanom Zjednoczonym.

## POSEŁ NIEMIECKI U PREZYDENTA COOLIDGE'A.

LONDYN, 10 grudnia. — Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge przyjął posła niemieckiego, z którym miał dłuższą rozmowę.

Według wiadomości z kół urzędowych tematem tej rozmowy była sprawa pomocy Ameryki dla Niemiec. Prezydent Coolidge oświadczył, że pomoc tą należy traktować z punktu widzenia handlowego.

Departmentu Stanu złożył przed kilkanaście dniami w Białym Domu informację, że Niemcy mają dość żywności, aby swą ludność wyżywić, jednak rolnicy nie chcą sprzedawać zboża za bezwartościowe marki.

Prezydent Coolidge ma zająć stanowisko wobec wniesionego przez senatora Irringa Lenrood projektu uchwalenia kredytu 20 milionów dolarów na zakup i rozdanie żywności dla Niemiec. Według dotychczasowych wiadomości, prezydent stoi na tym stanowisku, że Ameryka nie ma obowiązku starać się o środki żywności dla Niemiec, gdyż rząd niemiecki może mieć potrzebne zboże u siebie w kraju. A jeżeli będzie konieczny import z Ameryki, to Niemcy powinny za zboże zapłacić. Można by im najwyżej ułatwić kupno przez rozłożenie należnych sum na raty.

## Przed zjazdem Małej Ententy.

Nowa próba wciągnięcia Polski.

BUKARESZT, 10 grudnia. — Dzienniki tutejsze zajmują się sprawą konferencji małej ententy, zwołaną na styczeń przyszłego roku w Belgradzie. Charakterystyczną jest rzeczą, że, jak przy poprzednich konferencjach małej ententy, sprawa przyłączenia się Polski do tego sojuszu jest dyskutowana przez prasę rumuńską.

Według dziennika „Romania” najważniejsze punkty styczniowej konferencji są następujące: 1) całokształt zagadnień ekonomicznych państw małej ententy, 2) kwestja udziału Polki w tej koalicji politycznej. Rząd rumuński, jak donosi dziennik „Romania”, jest zdania, że wejście Polski do małej ententy ogromnie powiększyłoby jej powagę. Odtąd każde jej słowo musiałoby być brane pod uwagę na konferencjach wielkich mocarstw. Z tego powodu rumuńskie ministerstwo spr. zagranicznych usilnie stara się o wejście Polski w skład państw małej ententy.

Dziennik „Romania” przytacza nawet program, na którym miałyby się opierać związki między Polską a małą ententą. Program ten zawiera 4 punkty, a mianowicie:

1) wspólne poparcie programu ustalonego w Cannes, 2) wspólne występowanie we wszystkich sprawach ekonomicznych dotyczących Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, 3) wspólne usiłowanie celem załatwienia problemów tranzytowych z zachowaniem suwerenności poszczególnych państw, 4) wspólne postępowanie celem osiągnięcia porozumienia we wszystkich konferencjach interesujących te cztery państwa.

Konferencja belgradzka ma być otwarta aktem uroczystym, w którym państwa biorące udział w obradach oświadczą solennie, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na jakakolwiek rewizję lub kwestjonowanie traktatów pokojowych a równocześnie zażądają uroczyste zapewnienia im na przyszłych konferencjach międzynarodowych należytej roli w dziele rekonstrukcji Europy. Po tych deklaracjach ma nastąpić zagajenie obrad przez jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, oraz wybranie trzech komisji: ekonomicznej, finansowej i tranzytowej, w których prace są obliczone na 3 dni.

## Zamknięcie parlamentu włoskiego.

Mussoliniemu jest on niepotrzebny.

PAT. — RZYM, 10 grudnia — Rada ministrów uchwaliła zamknąć sesję parlamentu.

Według doniesień agencji Stefanego uchwała o zamknięciu sesji parlamentu nie wywołała żadnego głębszego wrażenia, ogólnie jest bowiem przeświadczenie, że parlament obecny nie wyraża

już opinii kraju. Pełnomocnictwa Mussoliniego przedłożone będą przed końcem r. b. bez trudności, ponieważ najwięksi przeciwnicy premiera, postawili partii katolickiej, postanowili przedłożyć te pełnomocnictwa. W kołach politycznych sądzą, że nastąpi rozwiązanie izby.

## REWOLUCJA W MEKSYKU.

PAT. — PARYŻ, 10 grudnia. — „New York Herald” donosi z Meksyku: Generał Stacher na czele 4.000 zbuntowanych żołnierzy usiłował wtargnąć do Tampico, celem zajęcia źródeł naftowych i okolicznych miast. Wojska wierne rządowi

stoczyły walkę z powstańcami, wypierając atakujących poza Tampico.

Według doniesień Havasa z Meksyku wojska rewolucyjne zajęły wczoraj miasto Jalapa.

## PREZ. COOLIDGE KANDYDUJE.

PAT. — PARYŻ, 10 grudnia. — W związku z wyborami, które mają się odbyć w Stanach Zjednoczonych w przyszłym roku „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge w

najbliższym czasie wystąpi oficjalnie ze swoją kandydaturą na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Szefem organizacji wyborczej republikanów będzie na życzenie prezydenta Buttcher.

## STREJK GENERALNY W WIEDNIU.

A.W. — WIEDEŃ, 10 grudnia — Dziś wybuchł w Wiedniu zapowiadzany strejk generalny. Wszystkie gałęzie pracy i zakłady użyteczności publi-

cznej nieczynne. W godzinach popołudniowych nastąpiła przerwa w telefonicznych rozmowach międzymiastowych.

## FINANSE LIGI NARODÓW.

PAT. — PARYŻ, 10 grudnia. — Polradjo. Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu zajmowała się również sprawą finansów Ligi Narodów, przyczem komisji podzielała rozchódów powierzono

zostało zadanie ostatecznego podzielenia rozchódów pomiędzy poszczególnych członków Ligi. Obecnej sesji rady Ligi przewodniczy Branting.

## Święto 1-go pułku szwoleżerów.

WARSZAWA, 10 grudnia. — W dniu dzisiejszym najstarszy z pułków jazdy w Rzplitej Polskiej, wywodzący się od słynnych Belinjaków — I p. szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego, obchodzi swe uroczyste święto pułkowe. Na uroczystości przybyli, prócz oficerów służby czynnej — rozrzuconych po całym kraju ich dawni towarzysze broni, z liczną grupą Belinjaków na czele.

Święto rozpoczęło odprawione wczoraj w kościełku pułkowym nabożeństwo żałobne za dusze poległych w bojach oficerów i szeregowych I p. szwoleżerów.

Podczas nabożeństwa kościółek wypełniły szczerze 3 szwadrony pułku, przybyłe z dowódcą pułk. Głogowskim i sztandarem pułkowym, wręczonym i udekorowanym orderem „Virtuti militari”

przez honorowego szefa pułku, marszałka Józefa Piłsudskiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wojskowości z dowódcą okręgu warszawskiego gen. Konarzewskim na czele, korpus oficerów garnizonu warszawskiego i t. d.

Do pułku wygłosił przemówienie kapelan rejonu łazienkowskiego, ks. Gawinek.

Następnie odbyło się zebranie koleżeńskie oficerów pułku. Oficerowie rezerwy I p. szwol. łączą się w odrębny związek, podkreślając w ten sposób stałą łączność ideową.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 r. odbyła się w kościełku msza uroczysta, odprawiona w obecności przedstawicieli władz państwowych, a następnie defilada oddziałów pułku.

## METR. DJONIZY DO PREMERA.

Metropolita warszawski, wołyński i całej cerkwi prawosławnej w Polsce, Djonizy wystosował do p. prezydenta rady ministrów Witosza w dniu 28 listopada list, wywołany rozważaniem przez Sejm projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Metropolita wyraża w liście obawę, że rozparcelowanie dóbr t. zw. martwej ręki pozbawi duchowieństwo „jedynego niemal źródła stałych dochodów”, a przez to obniżyć może poziom dobrobytu materialnego, co szkodliwie odbije się i na jego poziomie moralnym.

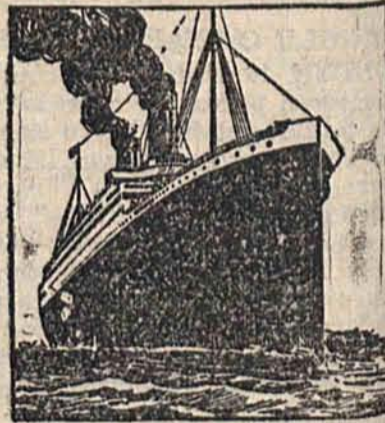
Uznając jednak doniosłość reformy rolnej, metropolita Djonizy chętnie się godzi na kompromis i oświadcza w zakończeniu: „Uważałbym za konieczne, by domom archierejskim, parafiom, klasztorom i istniejącym przy nich zakładom do broczynnym pozostawiono ściśle określona normę minimalną własności ziem-

skiej, niezbędną dla zabezpieczenia bytu i normalnej działalności, tak pożytecznej dla wiary i państwa”.

Kopję listu wysłano jednocześnie do marszałków Sejmu i Senatu, do ministrów wyznań, reformy rolnej i rolnictwa, oraz do klubów mniejszości narodowych w Sejmie.

## Royal MAIL LINE

Warszawa, Elektoralna 35.



NAJBLIŻSZE ODJAZDY  
TRANSPORTÓW z WARSZAWY:

Do New-Yorku

„Orca” 11 grudnia.

DO KANADY

„OHIO” 27 stycznia

„ORDUNA” 18 lutego

Do Kuby

„Orta” 17 grudnia.

Do Argentyny

„Desna” 11 grudnia.

„DEMERARA” 23 grudnia

Rejestracje na powyższe transporty  
przyjmują:

ROYLA MAIL LINE

Centrala na Polskę  
Warszawa, Elektoralna 35, t. 509-09  
oraz filje:

Lwów, Grodecka 93,  
Stanisławów, Trzeciego Maja 5  
Tarnopol, Tarnowskiego 19  
Wilno, Mickiewicza 4

Kowel, Nowokolejowa 3.  
Równe, zwracać się do Kowla:  
Białystok, Klińskiego 21,  
Grodno, Plac Batorego 3  
Adresy telegraficzne „Omarlus”.

## AMERYKA A SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

PAT. — PARYŻ, 7 grudnia — „New York Herald” donosi, że obserwator amerykański w komisji odszkodowań Logan, po wielokrotnych konferencjach z delegatami francuskimi wysłał do departamentu stanu nowe wyjaśnienia w sprawie komitetu rzeczoznawców. Za komunikował on że zdaniem delegatów francuskich, myśl powołania tych komitetów, nie stoi w sprzeczności z poglądami Hughesa. Delegacja francuska w piśmie do Logana oświadczyła, iż zasoby zagłębia Ruhry, podobnie jak i inne czynniki, dotyczące teraźniejszej i przyszłej zdolności Niemiec do świadczeń, będą mogły być zbadane.

## B. KRONPRINCOWI PRZYZNANO OLEŚNO.

PAT. — BERLIN, 9 grudnia — Wyrokiem sądu uznane zostało prawo b. następcy tronu do posiadłości Oleśno, która w ten sposób staje się ostatecznie jego własnością.



# Polska, Rosja i państwa bałtyckie.

Od czasu do czasu, ku przerażeniu naiwnych, kolportuje się u nas pogłoskę, że w stosunkach polsko - bałtyckich coś się popsuło. To jakiś zjazd wspólny został odroczony, to znów taki zjazd co prawda się odbył, lecz wyeliminowano zeń wszelkie kwestje polityczne. Podobną alarmową wiadomością niektóre pisma straszą swych czytelników obecnie, z powodu odłożenia na styczeń r. p. zjazdu państw bałtyckich, który miał być zwołany do Warszawy w miesiącu bieżącym.

Warto tedy przy tej okazji rozpatrzyć bezstronnie, czy w warunkach teraźniejszych możliwy jest sojusz polsko - bałtycki, a jeżeli nie, to czy należy czynić próby wysiłki, które, nie zbliżając nas z Nadbałtykiem, mogą nas ostatecznie pokłócić z Rosją. Idea przymierza politycznego polsko - bałtyckiego jest w dużym stopniu oparta na błędnym rozumowaniu, przesadzającym sentyment narodowy a lekceważącym ekonomikę. Propagatorzy tej idei wychodzą z założenia, że ponieważ zarówno Polska jak i państwa nadbałtyckie jęczały ongi pod jarzmem caratu, więc stąd wniosek, że powinny się łączyć z Polską ku wspólnej obronie przed możliwymi zakusami Rosji w przyszłości.

Porównanie położenia Polski do położenia państw bałtyckich jest poniekąd wynikiem nędznej polityki rosyjskiej jeszcze przed wojną. Gdy polacy domagali się skromnej autonomii w dumie rosyjskiej, liberałowie rosyjscy wywodzili, że naród polski nie może rościć pretensji do przywilejów, gdyż jest on tylko odmianą wszelkich „inorodców“, którym należą się jednakowe prawa narodowe. Gdy przyjdzie czas na rozwiązanie kwestji litwinów, łotwinów, estoń, ukraińców, białorusinów a bodaj czy także nie... kałmuków i czuwaszów, to w tym samym duchu „liberalnym“ rozwiązana zostanie i sprawa polska. Rosjanie (zarówno konserwatywni jak i postępowi), przejęci imperjalizmem, nie chcieli zrozumieć, że kwestja polska jest całkiem odrębna od kwestji pozostałych „mniejszości narodowych“, gdyż Polska została przyłączona sztucznie do trzech państw zaborczych i wcześniej czy później musi zdobyć niepodległość.

To naiwne identyfikowanie odmiennych aspiracji pokutuje obecnie w mózgach entuzjastów sojuszu polsko - bałtyckiego o tendencji antyrosyjskiej. Wmawiają oni w siebie i w innych, że podobnie jak Polska tak i państwa bałtyckie mają sprzeczne interesy z Rosją.

Tymczasem rola Polski wobec Rosji jest zgoła inna niż rola tych państw. Polska i Rosja rywalizują ze sobą, jako dwa wielkie mocarstwa, mogące poprawdę się na pewnych punktach pogodzić, ale mające zasadniczo sprzeczne cele ekspansyjne. Natomiast taka Łotwa, Estonia i Litwa są skazane na dobre współzycie z Rosją, bo na tem polega ich cel ekonomiczny.

Nawet trwałość niepodległości tych państw jest jeszcze kwestją problematyczną. Oddzielenie się ich od Rosji nastąpiło w czasie, gdy z jednej strony zbyt nio wierzone w możliwość rozgraniczenia społeczeństw tylko na podstawie narodowej, a z drugiej gdy odgródzenie się

od Rosji oznaczało odgródzenie się od bolszewizmu. W tych warunkach i przy sprzyjających innych okolicznościach mogłyby powstać na terenie dawnej Rosji nie tylko państwa bałtyckie, lecz i odrębne państwa innych narodowości. Aliści z biegiem czasu kilka efemeryd państw wych w rodzaju Białorusi i Ukrainy już upadło, choć liczebnie ukraińcy i białorusini są większymi narodami niż estońskie lub litwini. Jeżeli państwa bałtyckie trwają dłużej, to tylko dlatego, że są to państwa bardziej kulturalne, rozporządzające liczniejszą burżuazją i inteligencją, a przeto skuteczniejszą mogącą się przeciwstawić bolszewizmowi.

Ale ta krańcowa odrębność państw bałtyckich nie może trwać wiecznie. Komunizm w Rosji zwolna faktycznie upa-

da. Zarazem nawet władcy kremlinscy poczynają rozumieć, że Rosja jako państwo wielonarodowościowe nie może być rządzona centralistycznie, lecz musi się stać federacją wolnych narodów na podstawie szerokiej autonomji. Gdy ustroj federacyjny w Rosji się utrwali i gdy jednocześnie zburzone zostaną resztki komunizmu, stosunek państw bałtyckich do Rosji będzie musiał uleże rewizji. Trudno przesądzić, jaki ostateczny kształt stosunek ten przybierze, ale jest wykluczonym, ażeby stosunek ten był stale wrogi. Bo stosunek wrogi Nadbałtyku względem Rosji do pozabawienia Rosji wyjścia na morze, a zatem wojna, która wcale w interesie państw bałtyckich nie leży. Bo i państwa bałtyckie muszą swe uprzywilejowane położenie nad

morzem wykorzystać, stawiając za odpowiedne wynagrodzenie swoje porty do rozporządzenia wielkiego państwa, a zatem skazane są na wywóz do Rosji fabrykatów i na przywóz surowców i zboża.

Jeszcze mniej może być mowy o tej ażeby w państwach bałtyckich istniały wrogi nastroj do Rosji jako odwet za dawne krzywdy. Również nie podziela ona polityki antyniemieckiej Polski. Są to bowiem państwa, gdzie rosianie i Niemcy odgrywają wielką rolę, jako klasa za można i oświecona, a wszystkie obecne niechęć antyrosyjskie są w rzeczywistości ci nienawiścią do bolszewików. Na Litwie, wskutek porachunków z Polską, sympatje niemiecko - rosyjskie ujawniają się, pomimo niechęci do sowieków.

W tych warunkach nawiązanie stosunków politycznych między Polską a państwami bałtyckimi, o ile mają one prze kroczyć popołity poprawność, są wielce utrudnione. Nadzieja utworzenia wspólnego frontu antyrosyjskiego miała jeszcze pewne podstawy, gdy hołdowno u nas programowi federalistycznemu. Wtedy wywodziło, że podczas gdy zaborca Rosja czyha na ponowne zagarnięcie państw bałtyckich pod swoje jarzmo, Polska organizuje się jako stany zjednoczone wyzwolonych narodów, przyzem nie nie stoi na przeszkodzie, ażeby wraz z wielką Ukrainą i Białorusią, do teje federacji przystąpiła także Litwa, Estonia i Łotwa. W ten sposób powstałoby wielkie państwo federacyjne oparte na wolności, praworządności i demokratyzmie. Te wszystkie jednak plany starobolwerskie rozwały się w nicotę. Idee federalistyczne dano sobie u nas zdmuchnąć z przed nosa przez Rosję. Rządy reakcji bynajmniej nie pociągają do Polski państw bałtyckich, gdzie warstwy włościjańskie i robotnicze odgrywają poważną rolę a i mieszczańskie hołdują liberalizmowi. Stan napięty między Litwą a Polską sprawą, że w samym łonie państw bałtyckich istnieje agitator antypolski, który podlewa oliwy do ognia wzniecone go przez Niemców i Rosjan. Obecnie, gdy Włochy i Francja na wyścigi się starają o nawiązanie stosunków z Rosją, nawet za cenę uznania sowieków, przymierzają się do polsko - bałtyckie jest jeszcze bardziej utrudnione.

W tych warunkach dla zbliżenia politycznego Polski z państwami bałtyckimi niema realnego gruntu. Przeciwnie, wszelkie zjazdy mające tylko pozory polityczne, przynoszą Polsce więcej szkody niż korzyści. Dyplomacja sowiecka bowiem wykorzystuje je ku kłamliwym twierdzeniom, że Polska jest hamulcem pokoju a państwa bałtyckie przez takie zjazdy mogą tylko wytargować lepsze warunki od Rosji przy zawarciu umów polityczno - ekonomicznych. Zamiast tedy ludzi siebie endeckim nje ma podstawy przy karsie endeckim nje ma podstawy ani politycznej ani ekonomicznej, lepiej zająć sobie zadanie o wiele skromniejsze, ale za to bardziej realne. Polska może nawiązać z państwami bałtyckimi stosunki ekonomiczne, co w niczem nie przeszkadza poprawnym stosunkom z Rosją i nie wzbudza niczyjego podejrzania.

ADMONTOR.

## Wybory w Anglii.

### Informacje z angielskich kół dyplomatycznych.

#### Od warszawskiego dyplomatycznego korespondenta „Republiki“.

Korespondentowi dyplomatycznemu „Republiki“ udało się otrzymać z kół najlepiej poinformowanych garść szczegółów o wyborach parlamentarnych w Anglii i o wnioskach, jakie stąd dla nas wypływać mogą.

Jeśli chodzi o prognozy co do przyszłego rządu angielskiego, to otwierają się tu dwie możliwości. Albo uformowany zostanie rząd wyłącznie konserwatywny, uwzględniający wszakże pewne postulaty liberałów, a w każdym razie stający się nie zadziierać z nimi w najważniejszych sprawach (protekcjonizm w poljeju konserwatywnym w każdym razie będzie musiał być zarzucony) albo też uda się stworzyć koalicję konserwatystów z liberałami. Kombinacja jakiegokolwiek koalicji konserwatystów z partją pracy jest, oczywiście — pomimo, że o tem była mowa na łamach części prasy polskiej — zupełnie wykluczona.

Tak czy inaczej stwierdzić należy z całą stanowczością, że jakimkolwiek będzie przyszły rząd angielski, nie może to w żadnej mierze wpłynąć na stosunki Anglii do Polski.

Wogóle należy wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że Anglia swego stosunku do każdego kraju ujmuje nie z punktu widzenia kombinacji politycznych, a wyłącznie pod ekonomicznym kątem widzenia. Polska jest dla Anglii bardzo korzystnym rynkiem w zasadzie, narazie jednak rozmaje okoliczności uniemożliwiają Anglii należyte wyzyskanie tego rynku. Stosunek zaś Anglii do Polski tem przychylniej się będzie kształtował, im większe możliwości będzie ona widziała dla siebie na rynku polskim.

Będzie zaś Polska dla Anglii korzystnym rynkiem wówczas, gdy sytuacja w niej ostatecznie ustali się i skonsoliduje zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym.

Nastąpi to, gdy Polsce uda się wreszcie ustabilizować swą walutę a także do końca w swej sytuacji wewnętrzno-politycznej zespoleń wszystkich sił państwowo - twórczych. Wówczas dopiero, gdy Anglia będzie miała świadomość, że ma do czynienia z kontrahentem, godnym całkowitego zaufania w sensie, rozumianym po kupiecku, można będzie mówić o prawdziwej łączności interesów polsko - angielskich.

Trzeba pamiętać, że właśnie wewnętrzne osłabianie kraj na zewnątrz. Jeśli Polska posiada — bardzo zresztą chwalebne — ambicje mocarstwowe, niechaj pa-

nięta, że odegrać może wybitniejszą rolę w polityce światowej dopiero po dokonaniu całkowitego zespoleń wewnętrzno-politycznego. Wówczas, jako kraj silny, będzie sama sobie dobierała przyjaciół, w przeciwnym razie będzie musiała zabić o protekcję możnych i zależna będzie od najrozmaitszych wahań barometru politycznego świata. Rzecz prosta, że sytuacja taka jest niewygodna. Nic łatwiejszego, jak temu zapobiec. Należy polegać wyłącznie tylko na własnych siłach i energją a pracowitością zdobyć to, co zzewnątrz nigdy nie przyjdzie. Tylko pracowitością i ufnością we własne siły, tylko nie liczeniem się z ewentualną pomocą zdobyła Anglia swe dominujące stanowisko w polityce wszechświatowej.

Ale nawet mając tę możliwość nie zamierza Anglia w obecnych czasach wpływać na mniejsze czy większe kombinacje polityczne kontynentu. Bierze w nich udział, gdyż została w nie wciągnięta przez wojnę, stara się jednak obecnie powrócić do dawnego stanowiska, t. j. opierać swój stosunek do każdego narodu wyłącznie na podstawie ekonomicznej.

Zasadą angielskich mężów stanu w dziedzinie polityki zagranicznej było zawsze i będzie nadal trzeźwe i realne ujmowanie meritum sprawy, a co zatem idzie — zupełne wyeliminowanie wszelkich czynników ubocznych. Dlatego też niesłuszne jest pokutujące wciąż jeszcze w Polsce oskarżenie np. Lloyd George'a o nieprzychylność czy nawet intrygę przeciw Polsce.

Mógł on być źle poinformowany przez swoich doradców i to jest jedyną rzeczą, jaką mu możnaby zarzucić. Poza tem nic więcej.

Z informacji, które otrzymał, a na których, jak mu się zdawało, mógł polegać, starał się odrazi zwyczajem angielskim wyłuskać jądra sprawy i od tego wyłaznie uzależniał swoje stanowisko. Robienie z niego węc — jak to czyniła pewna część prasy polskiej — zdecydowanego wroga Polski jest zupełnie nieusprawiedliwione. Przeciwnie, dopiero takie stanowisko prasy mogłoby z niego ewentualnie człowieka nieprzychylnego dla polskich interesów uczynić.

Raz jeszcze podkreślić należy, że sprzecznym jest angielskie, o ile wogóle interesuje się Polską, to tylko z punktu widzenia możliwości ekonomicznych i od tego wyłącznie uzależnia i nadal uzależniać będzie swój stosunek do Polski.

Henryk Liński.



## Z teatru miejskiego.

„Kordjan“, poemat dramatyczny w 10 odsłonach  
Juljusza Słowackiego. Reżyserował p. Leszczyc.

To fałsz, jakoby „Kordjan“ należał tylko do historii literatury.

„Kordjan“ obejmuje bowiem dzieje duszy przeważliwego młodzieńca, który od marzeń rwie się ku czynom, a przez burzę wewnętrznych przeżyć rzucony o ratę rzeczywistości, rozbił się i ginie.

Takie dzieje powtarzać się będą po wieczne czasy.

Nie przestaje być „Kordjan“ aktualnym dlatego, że bohater usiłował zamordować cara, który dawno już w grobie leży, i to w tym celu, ażeby wskrzesić Polskę „Wielkimi narodów“, a Polska już od pięciu lat uzyskuje byt nieodległy.

Z tego punktu widzenia byłyby wszyśkie tragedje Szekspira, cała twórczość Moliere, najpiękniejsza epopeja świata „Pan Tadeusz“ itd. „nieaktualne“ i przez znaczone jedynie dla historyków literatury.

Do dziś dnia działa i działać będzie twórca „Króla Duchy“ nietylko swym nieskazitelnie pięknym językiem na dzisiejszą i jutrzejszą poezję, ale także swymi zagadnieniami zapłodni najwybitniejszych prozaików.

Blone pierwszy z brzegu przykład. Ktoż nie zna „Wiernej rzeki“ Zeromskiego?

Wpływ Słowackiego na ten utwór jest niemały.

Car i brat carski, względnie posiepańskie carskie działają w obu dziełach z taką samą barbarzyńską samowolą, a naród musi w milczeniu znosić wszystkie cierpienia. Widzimy w nich tensam kontrast: z jednej strony szlachetność, odwaga, poświęcenie się, gorąca miłość ojczyzny, zaś z drugiej tępota, tchórzostwo, małuczność, podłość.

W kotle szatanów i czarownic nie wywołano wędzów powstania listopadowego, ale chłopstwo z czasów powstania styczniowego.

I w „Kordjanie“ i w „Wiernej rzeki“ mamy takie same niezrozumienie heroizmu („scena spiskowa“); takie same niezrozumienie martyrologii (w „Kordjanie“ tłum błętnie z radością, by oglądać swego kata-cara; tu polskie chłopstwo pragnie oddać w ręce Moskale polskiego żołnierza Odroważa, walczącego za jego wolność itp.).

Kordjan nie posiada tej woli czynu, bo Odroważ. Kordjan nie mógłby na pół nagi, ze zranioną nogą, przerażającymi bólami w całym ciele, z głową zrabana szabłami, rękami i ramionami, pochniętymi bagnami, wlec się wśród deszczu zimnego przez lasy i Wisłę mimo głośniego poliku chłopstwa tak jak Odroważ.

Literatura całego świata, to jedna

przemozna sfera wpływów, które jedno cześnie pozwalają na rozwinięcie oryginalności. Nikt nie potrafi izolować się od silnie nań działających wrażeń. Dlatego może Zeromski być oryginalnym, że nie odrywając się od potęgi wrażeń, przepuszcza je zarazem przez filtr własnej indywidualności.

Pragnąłbym chwilę zatrzymać się nad inscenizacją „Kordjana“.

Pewne sceny tego arcydzieła musiały paść ofiarą naszych warunków scenicznych. To jasne.

Prolog w całości nie jest wykonany, bo 10.000 szatanów ma spaść na ziemię.

Pozatem byłaby bardzo żywa i interesująca z teatralnego punktu widzenia ta makbetowska scena stwarzania dygnitarzy przez piekielne larwy, pobudzone do tego aktu twórczego tem, że naród się podniesie, zwycięży i zginie.

Scenka łódzka jest jednak zbyt drobna i ta miniaturowość, oraz brak urządzeń świetlnych mogłaby zaprzepaścić wrażenie czegoś szatańsko potężnego. Tak samo nie można brać za złe reżyserowi, że opuścił piękniejszy w czytaniu niż na scenie prolog, w którym Słowacki rozwija poglądy Mickiewicza i swoje własne, dążące do „wskrzeszenia ludu z prochu“ i zerwania łańcuchów zgniętego z przebudzonych rycerzy.

P. Leszczyc mógł również opuścić z II aktu obraz: „Wędrowiec“, jakkolwiek ciekawym jest pierwsze zetknięcie się Kordjana z rzeczywistością Kordjana który dotąd fruwał na skrzydłach wyobraźni i marzeń. Tę scenę można było skreślić, bo zamiar Słowackiego, aby ukazać przewrażliwionego, niezdolnego do życia Kordjana na tle rzeczywistości, realizuje także nieopuszczony dialog między Kordjanem a damą z wiojskiego półświatka.

Wykluczyć się jednak muszę z reżyserem za opuszczenie sceny w Watykanie, w której ginie wiara dziecinna Kordjana, bo papież ma dla Polaków, staczających bohaterską walkę z przemożnym kolosem rosyjskim tylko tę radę, by „wygubiła w sobie ognioi jakobinickich zaród“, a „na pobitych Polaków pierwszy kłatwę rzuci“.

Antyrzymskie stanowisko Słowackiego, jego walka poetycka z oficjalną papieską, lub jezuitką religią, jest tak integralną częścią twórczości wiejsza że skreślenie tej sceny tworzy poważną lukę.

Gdyby pominąć ten argument należałoby zwrócić uwagę na inną jeszcze kwestję.

W adamaszkowej komnacie papieża Grzegorza XVI nie mógł Kordjan duchowo się odrodzić, ale Boga swego

znalazł w „powietrznym błękitcie“, tam „gdzie dźwięk nieczysty ludzi obumiera“, na szczycie Mont Blanc, tu wśród podniebnych stref skapał się i ożył i mimo całego sceptycyzmu dojrzał w Polsce Wilhelmrida narodów.

Te dwie sceny są nierozzerwalnie z sobą połączone.

Błędem jest także, że p. Leszczyc przeszedł do porządku dziennego nad szpitalem warjatów, w którym Kordjan leżał w gorączce. Przecież ta scena jest naturalnym uzupełnieniem, dokończeniem poprzedniej sceny. Szatan usiłuje tu dla siebie eksploatować chora wyobraźnię Kordjana. Imaginacja podsuwa Kordjanowi w scenie widziadeł widze nie korony carów, z której krew polska odcięcie spływa; pod ta krwawa korona chyli się praca zajęty diabeł, a tym diabłem jest właśnie Doktor ze „szpitala warjatów“ doktor, który w rozdrażnioną duszę Kordjana wszczepia tyle jadu pesymizmu i nie pozwala młodemu bohaterowi na wiarę we wartość poświęcenia. Na tej podstawie staje się dopiero w całej pełni zrozumiałą scena na „Placu Saskim“, w której Kordjan z hamletową rezygnacją oświadcza dzielnemu Konstantemu, że „gdyby dar żywota można zyskać ruszeniem palca“ nie uczyniłby tego.

„Szpital warjatów“ to najważniejsze tedy wiazadlo między poprzedzającą a następnymi scenami.

Wystawa tym razem nie stała na wysokości.

Z grających wysuwali się na czoło pp. Bonecki i Leszczyc, którzy dali pla styczni, dobrze obmyślane sywyetki carów.

Niezupełnie mię przekonał p. Krasnowiecki swą koncepcją Kordjana, bo wcale nie uwydatniał jego pozy.

Najlepiej wypadła mowa Kordjana w scenie spiskowej, w której żądał wiary w słuszność spisku, powołując się na swą wielkość, moc, cierpienia, heroizm, czystość i na grabież polskiej korony przez cara.

Jedną z najpiękniejszych scen w literaturze europejskiej, scena widziadeł, wypadła dość blade.

Reżyserji nie można oszczędzić zarzutów, że tak ważne w „Kordjanie“ tłumy były bez życia.

Publiczność premierowa nie grzeszyła zbytnią inteligencją.

Myślała, że „Kordjan“ to seans spirytystyczny i wywoływała autora, a „scenę spiskową“ chciała koniecznie usłyszeć na „bis“.

Dr. W. FALLEK.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. we wtorek dla zrzeseści „Szalona dziewczyna“. W srode, cieszająca się niebywałym powodzeniem komedja „Proces rozwodowy“.

## Wystawa „12“.

Po raz trzeci w ciągu miesiąca ma sposobność kulturalna Łódź napawać się wiodkiem prawdziwych dzieł sztuki.

Wystawa artystów-plastyków krakowskich, trwająca jeszcze wystawa Braunnera i Hirszfanga i wreszcie najświetniejsza wystawa „12“ zaspakając winna różnorodne gusta miejscowych czcicieli piękna.

Obrazy „12“ przemawiają do nas swym symbolicznym apostołowaniem kultu piękna rodzimie polskiej sztuki.

Grupa „12“ przewodniczy L. Sieniński, dalej widzimy nazwiska tej miary, co M. Czepita, A. Styka, Fr. Szwoch, Findaza, Tercitowski, Rupniewski, M. Puffke, Majewski, Grabowski i Okuń.

Sukcesy osiągnięte w Warszawie, uwiecznione pochlebnymi słowy krytyki zachęciły członków grupy do zrealizowania projektu wystawy okężnej.

Dalszym etapem jej będzie Bydgoszcz, Katowice i t. d.

Jak nas poinformował p. M. Czepita, zamierza grupa „12“ stale w grudniu każdego roku dać Łodzi sposobność zapoznania się z ich pracami.

Sienińskiego „Słońce wieczorne“, całkowicie opanowanie pejzażu, zmusza do najpochlebniejszego sądu o artyście.

Kwaciarsz tej miary, co Grabowski, rywalizujący z pełnym powodzeniem z Eysmontem, czaruje swymi chryzantemami.

Szwoch okazuje dawniejsze prace, silne w pomyśle kompozycyjnym.

Styka rzucił „Noc słońca wschodniego“ w dwóch płótnach.

Bogactwem tematu, od portretu do pejzażu włącznie lśni Czepita.

Technicznie wzorowy Rupniewski błyskotliwy Findaza, drobiazgowo miły Tercitowski, w mistrzowskich szkicach Puffke i wyrobiony w doskonałej formie Majewski uzupełniają całość.

### NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ

Na XI wielkim koncercie abonamentowym, we wtorek, dnia 11 bm. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wystąpi znakomity pianista Paweł Zeniecki, który ostatnio występami swymi w Warszawie zdobył sobie wielki poklask krytyki stołecznej. Niepospolitej miary artysta ten odegra z tow. ork. koncert fortepianowy Różyckiego.

W programie pozatem Symfonia nr. 2 Brahmsa.

Utalentowana śpiewaczka warszawska p. Zofia Massalska wystąpi na XI-tym Poranku Symfonicznym w dniu 16 bm. Artystka odśpiewa „Sen Elzy“ z op. Wagnera „Lohengrin“ z tow. ork. oraz szereg pieśni z akomp. fortepianu. Dyryguje Teodor Ryder. Program składać się będzie wyłącznie z utworów Wagnera.

## Z muzyki.

### Drugi występ Sent-M'ahesy. Poranek symfoniczny. Solistka: p. Ruth-Renee. — Jannina Korolewicz-Waydowa.

Pisać o tańcu p. Sent Mahesy to znać czy dać monografię tańca, jako jednej ze sztuk, narów np. z malarstwem lub muzyką traktowanych. Niestety, na tego rodzaju publikację nie tu miejsce, ani czas. Albowiem chcąc sobie zdać sprawę z tego wrażeń, jakie poszczególne produkcje tej najznakomitszej w świecie tancerki orjentacyj wywierają, musielibyśmy się zetknąć z temi zagadnieniami, a i zadaniami zezem, które przed tańcem, jak przed każdą inną sztuką, stoją.

Tańce Sent M'ahesy, jako dzieła sztuki, nie odzwiercają świata rzeczywistego; ze świata tego czerpie tylko swą ideę, której upostaciowanie, jako tańca, udziela nam się w szeregu wrażeń wzrokowych i słuchowych. Kiedy podziwiamy Sent M'ahesę w jednej z jej skończonych artystycznych produkcji, w masce jakiegoś bóstwa wschodniego, tańcząca w takt staro-chińskiej piosenki, to w pierwszej linii staje przed naszymi oczami obraz wnętrza światła,

gdzie podczas swej nocnej samotności samo bóstwo swój światły, fantastyczny taniec — modlitwę odprawia.

Ale obok tego wyobrażenia, które może nie dla każdego w równej mierze wyraźnie występuje, ogarnia nas coś znacznie głębszego, jakaś mistyka tajemniczych, obcych nam i dalekich obrzędów. Surowy, nieruchomy wyraz twarzy (maski), prymitywny kostium dziwny, arcydziwny brzęk jego metalowych ozdób, złączenia na paznogiach, kłóciach rąk i kostkach nóg, tajemnicze światła i cienie — to wszystko pobudza fantazję widza (i słuchacza zarazem), stwarzając obraz, którego bliżej nieokreślonego i nieopisanego zarazem. Z krzyżujących się wzajemnie barw, linii ciała, rytmów muzyki gry światła wynosi się wrażenie, że temu, jakie dla muzykalnego ucha brzmi słuchanie klasycznej sonaty Bacha.

Piękno i wyrazistość linii, stwarzanej przez Sent M'ahesę wydaje się w swej doskonałości skończonym artystycznym dziełem. Już sama wyszukaność jej ciała, niemal chłopięca, przypomina staroegipskie malowidła ścienne. A jeśli do tego dodać twarz, o rysach ostrych, zupełnie niekobiecych, o prostym czole — otrzymamy odbicia egzotycznej fantastyki kultury starożytności, która w Sent M'ahesie świeci swe jedyne, może najistotniejsze, w dziejach sztuki starożytnej odrodzenie.

I jeszcze jedno, na co należy zwrócić uwagę, analizując pierwiastki tańca Sent M'ahesy: zupełny brak elementów erotyczno-zmysłowych, tem dziwniejszy, iż tańczy ona w kostiumach, bliżej nagości niżli okrycia ciała stojących. A mimo to, nawet w tak plastycznych i pełnych ognia produkcjach, jak „Tanciec Beduinów“ i „Yarawi“, znajdujemy coś raczej nadzmysłowego, co chyba tylko z pierwiastka mistycznego jej tańca wynikać może.

Na niedzielnym poranku symfonicznym śpiewała p. Ruth-Renee, uczennica chlubnie w pamięci naszego miasta zapisanego prof. Tauriga. P. Ruth-Renee jest artystką, z którą się w przyszłości poważnie liczyć należy. Głos duży, o nieskazitelnie czystym brzmieniu, dykcja prawidłowa i warazista, frazowanie świadczy o dużej muzykalności. Przy tych jeszcze danych zewnętrznych, jakimi p. Ruth-Renee jest obdarzona, wydaje się ona być cennym nabytkiem dla każdego najznakomitszego teatru operowego. Cieszy też nas, iż będziemy mieli możność usłyszenia jej raz jeszcze na koncercie symfonicznym, w repertuarze operowym, a zwłaszcza Boha tejskim, który zdaje się najbardziej leżać na linii rozwoju talentu tej artystki.

Niedzielne koncerty popołudniowe solistów mają u nas stałe powodzenie. Nic w tem dziwnego, gdyż przyznać

należy, iż poziom ich jest bardzo wysoki. Nie wiem, czy jest to tylko przypadkowy, czy też świadomy cel wybrór dyrekcji tych koncertów, że na większość ich składają się występy śpiewaczek i śpiewaków naszych oper. Na to też dodatnią stroną, że zapoznaje się w ten sposób publiczność ze śpiewem operowym i jego najlepszym u nas od twórcami, i zapełnia (niestety, w bardzo małym stopniu) lukę, spowodowaną brakiem opery.

Ubiegłej niedzieli słyszeliśmy tej miary śpiewaczkę operową, co p. Korolewicz-Waydowska. Nie słyszałem jej od owego czasu, kiedy to, jako kierowniczką opery warszawskiej, ukazywała się na deskach scenicznych, ośmiewając głosem o brzmieniu czystym i metalicznym, wytwornością frazowania, kompotowem i umiejętnym stosowaniem efektów, zwłaszcza dynamicznych. I dzisiaj po latach, wszystkie te zalety występują w tym samym stopniu, głos nic nie stracił na świeżości i na bezpośredniości wywieranego wrażenia. Jedno miałbym tylko do zarzucenia — to umieszczenie w programie arji operowych po pieśniach. Temu też przypisać należy, że wykonane w końcu arje (zwłaszcza z „Madame Butterfly“) straciły na świetności wykonania wskutek przemęczenia artystki.

L. P.



**Wiadomości bieżące.**

**GRUDZIEŃ**  
**11**  
**WTOREK**

Dziś: Damazego p. w.  
Jutro: Aleksandra m.

Wschód słońca g. 7.00  
Zachód o g. 3.40  
Wsch. księżycy 2.50  
Zachód o g. 3.25 pm.  
Długość dnia g. 8.30  
Ubyło dnia g. 8.20

**„SPORT“.**

Z powodu nawału materiału bieżącego dodatek sportowy „Republiki“ ukazuje się jutro.

**ZRZECZENIE SIE MANDATU.**

Do prezydium rady miejskiej nadeszło pismo, zawierające rezygnację z mandatu radzieckiego p. senatora U. I. Mendelsoana, (frakcja żydów-ortodoksów). Na miejsce p. sen. Mendelsoana wchodzi do rady z listy zastępców, p. A. M. Rogowy.

**POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.**

Ostatnie przed świętami (15) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dn. 13 b. m., w czwartek, punktualnie o godzinie 7 i pół wiecz. w sali posiedzeń rad. miejskiej (Pomorska 16).

W środę, dnia 12 b. m. odbędą się posiedzenia komisji do spraw ogólnych i skarbowo-budżetowej.

**W OBRONIE INTERESÓW MIAST POLSKICH.**

Dziś, we wtorek, zrana, wyjechali do Warszawy p. prezydent Cynarski i ławnik wydziału budownictwa, inż. Folkierki, celem interwenjowania w imieniu samorządu m. Łodzi u czynników sejmowych i rządowych w sprawach związanych z wniesioną przez rząd do sejmu zagrożającą interesom miast nową ustawą o parcelacji i osadnictwie.

Zabiegi interwencyjne, podjęte będą wspólnie z przedstawicielami samorządu m. Warszawy oraz innych większych miast Polski.

**URUCHOMIENIE RZĄDOWEJ FABRYKI TYTONIU.**

Z dniem wczorajszym uruchomiona została rządowa fabryka tytoniu w Łodzi. Równocześnie jednak zwolnionych zostało z wspomnianej fabryki około 400 robotników. Pozostali robotnicy uzyskali podwyżkę płac odpowiednio do wskaźnika komisji statystycznej.

W sprawie zwolnionych robotników interwenjować będą miejscowe związki robotnicze.

**Komisja dla ustalania wieku poborowych.** Do miejskiej komisji dla ustalania wieku poborowych — żydów, nie posiadających formalnych metryk urodzenia wszedł na miejsce b. p. Szwarmana — naczelnik urzędu stanu cywilnego, p. A. Rzewski.

**T. U. R. Towarzystwo uniwersytetu robotniczego** urządza w pierwszą rocznicę tragicznego zgonu prezydenta Rzeczypospolitej G. Narutowicza — uroczystą akademię żałobną.

**Z miejskiego kinematografu oświatołwego.** Prowadzony przez wydział oświaty i kultury kinematograf oświatowy przy Wodnym Rynku od poniedziałku, dnia 10 b. m. wyświetla nowy piękny program, na którego całość składają się: 1) „Mroczny pałac“ erozyczny dramat w 5 aktach, rozgrywający się w Indiach wschodnich, 2) „Hodowla kur na formie amerykańskiej“ oraz 3) „W krainie baśni“, przedstawiający przepiękne góry skaliste w Kanadzie.

**Z sali odczytowej.**

**„CUD NAD WISŁĄ“ — ODCZYT SEN. WOŹNICKIEGO.**

Niedzielny odczyt senatora Woźnickiego ścignął do sali T-wa miłośników muzyki tłumy publiczności.

Świetny prelegent w prostych, żywych wyrażeniach roztoczył przed słuchaczami obraz pamiętnych chwil dziej-

Wszystkim przyjacielom, kolegom i znajomym za współczucie i ostatnią posługę, oddaną ukochanemu ojcu i teściowi

**B. P.**  
**M. Lewinsonowi**

Serdeczne „Bóg zapłać“ składają

076 **Sokalscy.**

Wszystkim przyjacielom i znajomym, którzy w ten lub inny sposób oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu

**B. P.**  
**M. LEWINSONOWI**

szczególnie PP. St. Goldsteinowi, I. Landauowi, Lewinowi M. Goldinerowi  
Sklada serdeczne podziękowanie

6075

**Rodzina.**

**W przededniu strejku pracowników biurowych.**

**Inteligencja pracująca a robotnicy. — Przyczyny zatargu. — Widoki powodzenia.**

**Opinia pracowników biurowych o przyczynach kryzysu w przemyśle.**

Jak wiadomo, dziś ma się odbyć w lokalu stowarzyszenia handlowców polskich (Piotrkowska 108) wiec pracowników biurowych przemysłu włókienniczego, na którym zapaść może uchwała strejkowa.

Wobec tego, że opinia publiczna nie zna dokładnie przyczyn trwającego już od końca listopada zatargu oraz nie docenia niebezpieczeństwa wybuchu strejku tej kategorii pracowników, zwróciliśmy się do prezydium międzywzakowej komisji pracowniczej z prośbą o informacje.

— Jaki jest obecny stan rzeczy u panów? — zapytujemy.

— Nawiązaliśmy kontakt ze związkami robotniczymi i otrzymaliśmy zapewnienie, iż bez względu na to, czy robotnicy będą zmuszeni wszcząć akcję strejkową, czy też otrzymują podwyżkę indeksową bez zatargu, poprą nas wszelkimi środkami.

— Czy takie oświadczenie przedstawicieli robotników uważa się za objaw sympatii dla inteligencji pracującej, czy też wchodzi w grę wzajemne jakiegoś zobowiązania?

— Teoretycznie rzecz biorąc, interesy nasze i robotników są całkiem zgodne, ale wśród tych ostatnich — panuje pewna, poniekąd uzasadniona nieufność w stosunku do nas. Widzą bowiem w nas rzeczników kapitału, stykają się z nami, jako z wykonawcami woli fabrykantów i ich bezpośrednimi pełnomocnikami. Udało nam się jednak przekonać przedstawicieli związków robotniczych, że ewentualne bezrobocie pracowników biurowych jest w obecnej chwili dla przemysłowców bardziej groźne, niż strejk robotników.

— Dlaczego panowie tak uważają?

— Chodzi o to, że unieruchomienie fabryk jest w sytuacji dzisiejszej dla przemysłowców nawet pożądane. Towarów gotowych jest dużo, zbyt — mały, gotówki brak. Natomiast administracja, biuro musi funkcjonować, bo bez tego — ani rusz... W bardzo wielu przedsiębiorstwach cały aparat znajduje się w rękach personelu, a wstrzymanie go spowodować może wprost nieobliczalne dla przemysłowców skutki. Żadnej poważniejszej transakcji nie można będzie dokonać, pomijając już wewnętrzny chaos, który zmusi do zwknięcia biur wogóle.

— Czy panowie nie próbowali załatwić sprawę polubownie?

— Owszem. W ciągu trzech lat nie było ani jednego zatargu, dzięki ustalonym stale w porozumieniu z nami cennikom płac minimalnych. Przyznają to również przemysłowcy. Chwała się nawet tą pozytywną współpracą z nami. Aż tu nagle...

— Co właściwie spowodowało takie stanowisko przemysłowców?

— Argumenty nam zakomunikowane wprost nie wytrzymują krytyki. Chodzi

mowej, zwraca pewnego razu na siebie uwagę reżysera, po kilku miesiącach dostaje większą rolę, a w rok później tworzy jeden z najpiękniejszych filmów w którym kreuje główną rolę hr. Pani-na, odtwarzając z artyzmem i rutyną artysty, które nie ich, lecz całe życie spędził w wytwórni filmowej.

Ten brzydki mężczyzna, który zdawać by się mogło nie ma żadnych wa-

prawdopodobnie o zupełnie coś innego. Cennik za pierwszą połowę listopada był ustalony w chwili, gdy rozpoczął się okres stagnacji, a powszechnie utrzymywano, że jest to również początkiem sanacji skarbu.

Dolar stał przez pewien czas na wysokości 1,700 — 1,800 tysięcy mk. W sferach przemysłowców zapanowała dezorientacja, a nawet, powiedzmy otwarcie, panika. Cennik ten wydał się wszystkim zbyt wygórowany i oto pod wpływem tej paniki — postanowiono zniszczyć owoc długoletniej pracy na której wzorują się nawet i inne większe miasta Rzeczypospolitej.

— A co panowie uczynili w kierunku załatwienia tego zatargu bez uciekania się do strejku?

— Zwróciliśmy się do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim z obszernym memoriałem, w którym zażądaliśmy co najmniej poprzedniej decyzji i zwołania wspólnej konferencji. Odpowiedzi jednak do tej chwili nie otrzymaliśmy.

— A jakie są widoki skutecznego przeprowadzenia strejku?

— Strejk dla nas nigdy nie był celem. Szukaliśmy zawsze dróg pojednawczych, błędem jednak jest mniemanie, jakobyśmy nie potrafili obronić swoich interesów. Wierzę, że ewentualny strejk się uda, a zresztą pierwsze strejki robotnicze też miały przebieg mało imponujący. Przemysłowcy mogą nas nauczyć strejkować. Wprawimy się pótrozse.

— Jak panowie zapatrują się na obecną sytuację w przemyśle?

— Stwierdzamy, że odbywa się jakaś gra w ciuci-babkę. Nikt nie nazywa rzeczy po imieniu. Przemysłowcy uprawiają politykę „z dnia na dzień“. Targują się z rządem o kredyty, dostawy dla wojska, podatki etc... ale nie stawiają sprawy należyte, radykalnie potrzebne nam są rynki zbytu, a nie ciągła pogoń za własnym ogonem.

Długo taka sytuacja potrwale nie może. Robotnicy zaś zarzucają przemysłowcom sabotaż, nielojalność względem państwa — i też nie mają racji! Z tej jednak strony wchodzi w grę względy partyjno-polityczne. Związki robotnicze bowiem znajdując się pod wpływem stronnictw, holdujących orientacji anty-wschodniej i dlatego nie chcą i nie mogą potraktować rzecz jasno i wyraźnie, jak to uczynili w podobnej sytuacji robotnicy angielscy, bardzo zresztą dalecy od najmniejszej nawet sympatii dla Rosji wogóle, a dzisiejszej w szczególności.

Wybrnięcie z obecnej sytuacji przemysłu włókienniczego jest możliwe jedynie przez zawarcie traktatu handlowego z Rosją, o tem zresztą pisała już niejednokrotnie i wyraźnie „Republika“

anków na aktora filmowego — należy dziś bezsprzecznie do największych potentatów ekranu. Kreacja hr. Pani-na obalił powszechnie dotąd mniemanie, iż amant kinematograficzny musi być piękny, jak Gajdowoy.

Wszyscy wykonawcy filmu dzielnie sekundują Erihowi von Stroheimowi.

Cines.

wych, które w roku 1920 zdecydowały o istnieniu Państwa Polskiego.

Były wybitny członek rady obrony państwa dał szereg nader ciekawych rewelacji, nieznanych dotychczas szerszemu ogółowi.

Utrzymany na wysokim literackim poziomie odczyt, ujęty z ściśle historycznego punktu widzenia wywarł potężne wrażenie na publiczności. (p)

**DWA ODCZYTY PROF. W. LUTOSŁAWSKIEGO.**

We środę i czwartek dn. 12 i 13 b. m. w sali Filharmonii o godz. 8 wiecz. prof. Wincenty Lutosławski znany autor całego szeregu dzieł filozoficznych, wygłosi dwa wykłady o zagadnieniach etyki płciowej.

Znakomity prelegent i uczony w pierwszym wykładzie mówić będzie o teorii płci, przyjaźni, małżeństwie i miłości; w drugim wykładzie o reformie obyczajów.

Wykłady prof. Lutosławskiego, który obecnie stale wykłada w uniwersytecie wileńskim, a poprzednio był profesorem uniwersytetu jagiellońskiego, jak również prowadził wykłady w uniwersytetach zagranicznych, wywołują niewątpliwie ogromne zainteresowanie wśród inteligencji naszego miasta, tymbardziej że prof. Lutosławski należy do rzędu naszych najwybitniejszych autorytetów w dziedzinie etyki seksualnej i sztucznie nazywany jest przez krytykę „polskim Forelem“.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś i dni następnych, aż do piątku włącznie sensacyjny dramat w 7 obrazach „Złodziejka“, która obudziła w szerokiej sferach miasta niebywałe zainteresowanie, dowodem czego stałe wysprzedane miejsca na widowni. — Do nadzwyczajnego powodzenia sztuki przyczynia się doskonała gra artystów i pomysłowa reżyseria p. Debicza.

**Teatr „Casino“.**  
**„Szalone kobiety“ („Foolishes Wives“).**

Co pewien czas w dziedzinie kinematografii zjawiają się filmy rewelacyjne, które wyznaczają nowe drogi rozwojowi sztuki filmowej. „Quo Vadis“, „Cabina“, „Anna Boleyn“, „J'accuse“, „Dwie sieroty“, „Męczennica miłości“, „Hrabina Paryża“, „Władczym światem“ — to słupy graniczne w krainie srebrnych cieni.

„Szalone kobiety“ należą właśnie do tej serii obrazów, które dla sztuki kinematograficznej stanowią niesamowitą rewelację.

Na wartość filmu składają się zasadnicze trzy czynniki: technika, gra, wyśtafa. W „Szalonych kobietach“ czynnik pierwszy technika został doprowadzony do takiej doskonałości, że o jakiejś może się nie śniło największym fanatykom kinematografu. Niebywała czystość i wyrazistość zdjęć, a przede wszystkim fotografia dwukolorowa (niesamowite obrazy płonącej willi) są temi walorami, który ten film stawiają ponad wszystkie dotąd wyprodukowane.

Wystawa filmu ośmiemna przepychem. Ba, nawet Monte-Carlo zbudowano wedle wymagalnych wzorów. zabawka ta kosztowała sumę wprost fantastyczną — milion dolarów.

Treść „Szalonych kobiet“ jest zaczerpnięta z popularnej w Ameryce powieści tego samego tytułu. Twórcą filmu — jego reżyserem jest ex-oficer gwardii cesarza Franciszka Józefa hr. Ernst Shoheim. Karjera tego człowieka jest ciekawiejsza i ciekawsza, niż jak na stosunki amerykańskie. Przed rokiem niespełna siar...

Wszystkim przyjacielom i znajomym, którzy w ten lub inny sposób oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu



Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

B. P.

# ABRAHAMAMA NUSSBAUMA

jak również tym, co na barkach swych ponieśli drogie nam szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać“ stroksana

**RODZINA.**

6100

Z powodu zgonu

B. P.

# ABRAHAMAMA NUSSBAUMA

człowieka niezwykłych zalet i nieposzlakowanego charakteru, serdeczne współczucie rodzinie składa

**Rodzina Bronowskich.**

6101

## Strejk lekarzy kasy chorych.

Związki zawodowe ultimatywnie zażądały wszczęcia bezpośrednich rokowań z lekarzami kasy chorych.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu rady przybocznej kasy chorych, przedstawiciele wszystkich 3-ech związków zawodowych, oraz OKZZ, złożyły pisemne oświadczenie, iż domagają się natychmiastowego zlikwidowania bezrobocia lekarzy kasowych i natychmiastowych pertraktacji bezpośrednio z lekarzami.

O ileby do środy, tj. do dnia jutrzejszego strejk nie został zakończony, związki zawodowe przedsięwzięją na-

tychmiast kroki, zmierzające do bezwzględnego zlikwidowania strejku.

Komisarz kasy chorych dr. Glemartowski przesłał tę decyzję ministerstwu pracy, prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym nadejdzie w tej sprawie odpowiedź.

Również w dniu dzisiejszym łódzkie postowie robotniczy mają wszcząć energiczną akcję w ministerstwie pracy w sprawie natychmiastowego zlikwidowania strejku lekarzy kasowych.

## Rzeźnicy bawią się z referentem walki z lichwą w „gonitwę“ ale bez konkretnych wyników.

W dniu wczorajszym delegacja rzeźników z p. Lutrosinakiem na czele znów przybyła do referatu walki z lichwą i, goniąc referenta Jagniatkovskiego po wszystkich pokojach, domagają się zaakceptowania nowego cennika, według

którego wleprzowha kosztowałaby 1 milion marek, słonina 1,300,000 mk., za 1 kg. Tym razem jednak tym panom się nie udało i nie nie wprawczy, opuścili referat walki z lichwą.

## Epilogi sądowe nadużyć podatkowych rozegrają się w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach na wokandyli sądu okręgowego rozegrają się epilogi, dokonywanych niedawno rewizji ksiąg handlowych w wielkich firmach, manufakturowych.

Oskarżonym grozi kara grzywny w wysokości 20-krotnej sumy w ustawie o podatku obrotowym, również, i z kodeksu karnego.

## Tragedja płatników podatkowych.

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym upłynął termin wpłacania pierwszej raty podatku przemysłowego za pierwsze półrocze.

Z tego też powodu poczty oblegane były przez płatników, z których wielu nie zdążyło już w dniu wczorajszym podatku zapłacić i narazili się na karę za zwłokę.

W urzędzie pocztowym przy ulicy Piotrkowskiej 17 działy się gorszące sceny. Jednopokojowy lokal tego urzę-

du przepełniony był krzyżaczami ludźmi, a interpelowany dyrektor przednie mógł nic pomóc, gdyż nie przystało mu ani jednego policjanta, a władze pocztowe w Warszawie, mimo kilkakrotnych memorjatorów i wezwań prasy łódzkiej, nie szukają innego lokalu na ten urząd, aczkolwiek obsługuje on raczej ruchliwszą część miasta. Lokal ten znałduje się w opłakany stan, a zwolnienie na odświeżenie go nie nadchodzi, mimo to, iż korespondencja w tej sprawie prowadzona jest, już 2 lata.

## Sensacyjne uprowadzenie młodej kobiety.

Zamieszkały przy ul. Nowo-Zarzewskiej 7 Józef Goldsztajn okradziony został przez swą służącą, która następnie zbiegła.

Jedyna córka Goldsztajna udała się do 1-go komisariatu policji, celem za-

wiadomienia o kradzieży, lecz do dnia dzisiejszego, t. j. po 5 dniach jeszcze do domu nie wróciła.

Zachodzi podejrzenie, iż Goldsztajnowie uprowadzili koleżkę złodziejki.

## STREJK STOLARZY PRZEDŁUŻA SIĘ.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie robotników stolarzy, na którym omawiano cały szereg spraw związanych z sytuacją strejkową.

Wskutek nieustępliwego stanowiska ze strony przemysłowców, postanowiono strejk zaostrzyć i kontynuować go do uzyskania wysuniętych przez ten związek postulatów. (p)

Myj ręce przed jedzeniem!  
Tyfus w mieście!

## OFIARY.

Zanłast kwiatów na grób b. p. Abrahama Nussbauma, dla uczczenia pamięci i świętego człowieka, składała wydawcy i współpracownicy „Republiki“ 25.000.000 mk. na Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

**Dr. med. D. Alterman**

akuszer-ginekolog

Zawadzka 21

przyniome od 5-7-ej.



# Z żałobnej karty.

## p. Edward Strassburger.

Nauka polska okryła się żałobą przez śmierć jednego z najwybitniejszych ekonomów, profesora uniwersytetu warszawskiego, Edwarda Strasburgera.

W sobotę w godzinach popołudniowych zmarł on nagle — pozostawiając w żałobnym żalu cały świat naukowy polski, jak również liczne rzesze młodzieży akademickiej, której był szczerym przywódcą.

p. Edward Strasburger urodził się 24 lutego 1882 roku.

Ukończył gimnazjum w Warszawie, potem studiował na uniwersytecie warszawskim prawo, uzyskując stopień kandydata.

Następne lata poświęca s. p. Edward Strasburger studiom ekonomicznym i prawnym w Monachjum i Krakowie, gdzie uzyskuje doktoraty: ekonomiczny w Monachjum i prawny w Krakowie.

W międzyczasie rozpoczyna w Krakowie wykłady ekonomii społecznej, a tożsamość Akademii handlowej, w szkole nauk ekonomicznych i t. d.

W 1914 roku habilituje się na uniwersytecie krakowskim na podstawie znanej z prac p. t. „Gospodarka naszych miast”, za którą uzyskuje nagrodę imienia Pietraszkiewicza.

Za ową owocną pracę naukową, jaką przyniosła wojenny rozwój niebezpieczeństwa naukowego warszawskiego. Gdy odrodzona po wojnie wszechnicza szkoła otwiera podwoje licznym rzeszom młodzieży s. p. prof. Edward Strasburger obejmuje katedrę skarbowości i kierownictwo seminarjum ekonomiczno-handlowego. Równocześnie pracuje owocnie na polu pracy ratowniczej dla polskiej młodzieży akademickiej i w chwili powstania rady naczelnej do spraw polskiej młodzieży akademickiej zostaje jej przewodniczącym, zasłużonym przewodniczącym.

Pracę drukował cały szereg. Z ważniejszych wymienimy wspomnianą „Gospodarkę naszych wielkich miast”, „Rocznik ekonomiczny Królestwa Polskiego, z uwzględnieniem reszty ziem polskich” i inne. Prócz tego drukował liczne artykuły w czasopiśmie fachowych polskich i zagranicznych.

p. Edward Strasburger osierocił 13-letnie dziecko.

Pogrzeb odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 12 w południe w uniw. warszawskiego, gdzie uprzednio odprawione zostanie nabożeństwo żałobne. Nad grobem przemówić ma prodziekan prof. Cybichowski, wiceprezes rady miejskiej p. Wilczyński i przedstawiciel młodzieży.

# Ze sportu.

Plenarne zebranie kolegium sędziów przy Ł. Z. O. P. N. odbyło się w czwartek dnia 6 b. m.

Przyszły sezon sportowy zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż mistrzostwo spada, a tym samym wiele drużyn korzystając z wolnych terminów, kontraktuje cały szereg drużyn zamiejscowych i zagranicznych. Jedyną przeszkodą w wprowadzeniu drużyn jest spadek marki polskiej, tak np. Wacker (Monachjum) żąda za mecz z naszym mistrzem 700 milionów mk. (1000 fr. szwajc.).

Rzuty karne mają być według ostatniego przepisu angielskiego zw. football, wykonane w ten sposób, iż prócz bramkarza i wykonywającego rzut karne wszyscy gracze znajdują się muszą 9 mtr. od punktu karnego poza linią karną.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rapid (Wiedeń) stojący na czele tabeli mistrzowskiej schodzi pokonany z boiska pobity w stosunku 4:2 przez Wacker. Zaznaczyć należy, iż pierwsza połowa dała wynik 2:0 na korzyść Rapidu. Tym samym wysuwają się na czoło tabeli mistrzowskiej Amatorzy i Hakoah.

M. T. K. (Budapeszt) długoletni mistrz Węgier przegrywa ze znaną w naszym mieście drużyną Zugloj (2:0). (Ł. K. S. — Zugloj 3:1).

F. C. Barcelona przez swą wygraną z F. C. Europa 5:4 uzyskała tytuł mistrza Katalonii.

Bulla prawy łącznik Wienne zgłosił przystąpienie do Sparty praskiej.

**Pokój umeblowany**

w śródmieściu do wynajęcia.

Of. do „Republiki” sub. „RP” 6028—3

# Wybór powołania.

W niemieckich szkołach wprowadzono od niedawna porady co do wyboru zawodu.

U dzieci, skłonnych do choroby, napotyka to na poważne trudności i nasuwa się pytanie, jaki zawód jest najmniej niebezpieczny dla człowieka tuberkulicznego. Dr. Dünner stara się odpowiedzieć na to pytanie:

„Praca przy zmiennej temperaturze, działanie kurzu, w źle przewietrzanych miejscach, przy znacznym napięciu mięśni, jest bardzo niebezpieczna dla skłonnych do choroby. Również myślenie jest mniemanie, że zajęcie ogrodnika lub robotnika rolnego jest dla takich ludzi zdrowe. Ogródnik musi wstać codziennie bardzo wcześnie, bez względu na pogodę, godzinami stać

zgarbiony; dlatego też facjowcy odradzają stanowczo tuberkulicznemu tego zajęcia. Profesją młynarza i szrotkacza jest nieodpowiednia z powodu kurzu, zaś kowala, ślusarza, górnik z powodu zbyt wyęzzonego ruchu. Zajęcie kelnera jest niebezpieczne z powodu przebywania w dusznym powietrzu, a także ze względu na niebezpieczeństwo zarażenia dla otoczenia. To samo odnosi się do innych profesji, mających styczność ze środkami spożywczymi.

Zreżta — konkluduje profesor — porady takie nie dają się ująć w jeden szemat. Nie da się również przewidzieć, czy dziecko ulegnie chorobom, gdyż zdarza się często, że zdeklarowani suchoćnicy mają zupełnie zdrowe dzieci”.

**Kursy praktyczne metodyczne.** Celem podniesienia stanu szkolnictwa powszechnego ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na przyjmowanie do szkolnictwa niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych tylko w tym wypadku, jeśli mają świadectwo co najmniej z 6 klas szkoły średniej i przed objęciem posady ukończą 10-tygodniowe kursy praktyczne metodyczne. Kursy te same przez się nie dają żadnych uprawnień, tylko wprowadzają kandydatów i metodę pracy nauczycielskiej.

Na terenie okręgu szkol. warszawskiego kursy takie odbyły się w ostatnich czasach: w Częstochowie, Jędrzejowie, Lublinie, Łowiczu, Płocku i Sosnowcu. Z wymienionych trwa jeszcze obecnie kurs w Łowiczu (będzie zakończony 1 stycznia).

Pozatem są organizowane podobne kursy w okręgach szkolnych: Białostockim, Łódzkim, Południowym i Poznańskim.

**Nie pij wody surowej!**  
**Tyfus w mieście!**

**Eleganckie palta — pluszowe**

oraz palta przybrane futrem w dużym wyborze na składzie u firmy SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 po starych tanich cenach: Damskie suknie, bluzki, spodniczki, bielizna, pończochy.

**Radzimy zaraz kupić!**

# KOMUNIKAT.

## BACZNOŚĆ, pracownicy biur przemysłu włókienniczego!

Dziś, dnia 11-go grudnia, o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbędzie się

## WIEC,

na którym omawiana będzie sprawa ustalania cenników. W dobrze zrozumianym interesie własnym, winni przybyć **wszyscy pracownicy biur przemysłu włókienniczego**, wzgl. upoważnieni delegaci personelu. Los Wasz, koledy, i powaga Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej znajduje się w Waszych rękach. Dajcie dowód, że interesów Waszych bronicie chętnie i potraficie! Przybadźcie wszyscy na wiec!

Międzyzwiązkowa Remisja Pracownicza.

# Wieniec.

Dwunastego listopada każdego roku przychodził mi do głowy ten wyranek przy podpisaniu kontraktu.

Przez chwilę wahał się, jakgdyby nie odpowiedzieć na zadane pytanie, potem podniósł głowę i rzekł — „Jeszcze nie przyjdzie mi do głowy”.

— Jest to rocznica śmierci mojej matki... —

Pan szef wzruszył ramionami, nie pojmując nic z tego, co mu Jerzy powiedział, zrobił przytem głupkowatą minę i wrócił do swego gabinetu.

Od tego czasu Jerzy dnia dwunastego listopada był zwolniony z pracy, a koło niego w biurze oznajmiano, że Jerzy zamierzał wrócić do domu.

Dzień, w którym przypadła rocznica śmierci matki, „stricte” według planu i co rok uroczystość ta obchodziła się z temi samymi ceremoniami.

W wigilię swego święta kupował bukietki fiołków, które matka jego tak bardzo lubiła i stroił niemi jej portret.

Kobieta, u której kupował kwiaty, znała już go bardzo dobrze. Wiedziała doskonale po co Jerzy od lat sześciu o tej porze przychodzi do niej do sklepu.

Ponieważ Jerzy kiedyś napisał jej jakieś podanie do sądu, od tego czasu kobieta dała mu kwiaty bez pieniędzy a nawet wita go dobrym słowem, jak np. „Dziś pan dobrze natrafiał, kwiaty jak złoto, schowałam specjalnie dla pana” i t. d.

Po udekorowaniu portretu fiołkami siadał naprzeciw w fotelu i pół godziny wpatrywał się bez przerwy w twarz matki.

Potem wyruszał na cmentarz. Szedł powoli, ocierając się o palta obcych ludzi, tłoczących się po ulicach miasta i cały czas myślał o tym, jak to było dobrze przed sześciu laty, gdy — Przed cmentarzem był mała ogródka, gdzie zwykle Jerzy kupował wieniec.

Zwyczajny wieniec z fiołków z wplecionymi chryzantemami.

Również i dzisiaj wszystko poszło zwykłym trybem, w tym samym zupełnie porządku.

Gdy Jerzy spytał o cenę wieńca, ogrodniczka odpowiadała: — Wieniec kosztuje dziś, proszę pana... — i opowiedziała jakąś liczbę.

Jerzy spytał po raz drugi. Nie zrozumiał.

Ogrodniczka powtórzyła to samo. A gdy spytał zdziwiony po raz trzeci — Ile?... — — odpowiedziała: — Niech pan, proszę pana, zrozumie, że trzy biliony to to samo, co przed wojną 3 i pół marki..

Jerzy spuścił głowę, jakgdyby przyznawał jej rację.

Ale czuł w sobie — że to przecież niemożliwe — ktożby się tego spodziewał — zwykły wiaruszek — trzy biliony!...

Najwyżej może poświęcić pięć, dziesięć miliardów!

Bąknął coś pod nosem i wyszedł. Tuż przy szerokiej bramie stała lawka. Jerzy usiadł i zamyslał się.

Wieniec dla matki był dlań najświętszą rzeczą — wyrzekłby się wszystkiego byle móc złożyć na jej grobie bukiet pachnących fiołków i kilka chryzantem.

Zgodziłby się nawet zostać przy chlebnie z margaryną przez cały rok — ale skąd wziąć teraz tyle pieniędzy? —

Zdawało mu się, że jakaś siła tajemnicza wdarła się między nim a matką i błędnie chce ich rozdzielić.

Nagle przed brama cmentarną zajechało luksusowe auto.

Jakaś czarna ubrana pani, elegancki pan i dziecko wraz z boną, która trzymała w ręku słiczny, duży wieniec białych róż.

Jerzy drgnął.

Wieniec wydawał mu się nadziwsko piękny, precudowny... Unieruchomiał na lawce.

Po chwili wszyscy wrócili z cmentarza i odjechali tem samym autem.

Teraz Jerzy wstał. Tu... na prawo... tam musi leżeć... Zatrzymał się przy świeżym jeszcze grobie. Drewniany krzyż obejmował kwiecisty wieniec białych róż.

Grob dziecka. — „Tu spoczywa nasza ukochana Tuśka — ur... zm...”

Trzyletnie dziecko. Po co mu taki piękny wieniec.

Obejrzał się. Nikogo nie było w pobliżu.

Szybko ściągnął wieniec z krzyża i pośpieszył w znanym kierunku.

Drżący, zupełnie inny niż zawsze, stanął nad ukochanym grobem matki.

Trzyma wieniec w ręku i chce go położyć.

Ale ręka odmawia mu posłuszeństwa. Nie może go położyć. Palce skostniały mu, jak na mrozie.

Oto — widzi swą matkę — która siedzi na miękkim fotelu i czyta jakąś książkę — Jerzy nie zna tej książki — nie wie — może to są bajki Anderse- na —

Oto — patrzy mu prosto w oczy szaremi dobrymi oczyma matki, jakgdyby mówiła doń: — — —

— Jureczku, jak możesz mi poświęcać taki wieniec... —

— Mamusi... — mamrotał Jerzy — wybacz... Nie chciałem przyść na grob twój bez wieńca... Jedyny dzień w roku, kiedy wolno mi ciebie zobaczyć... Matka uśmiechnęła się.

— My tu jesteśmy wszyscy równi — Znam tę małą Tuśkę, do której ten wieniec należy... znamy się tu wszyscy. Kolejdy i koleżanki pożegnania... Idź, Jureczku, zanieś jej ten wieniec, pokłoń się ode mnie, a potem wróć!...

Powoli przycisnął wargi do białych płatków róż... Złożył wieniec — powrotem na grobie Tuśki i zamyslił się przez chwilę.

Potem wrócił na grób matki. Nie mógł zapanować nad sobą. Gorące łzy padły na gołą ziemię, którą zawsze o tej porze pokrywały fiołki i chryzantemy... I długo stał Jerzy nad grobem matki i płakał. — — —

Tłum. B. F.



## Przesycenie rynku włókienniczego i wina P.K.K.P.

Ostatnie rozważania nad zagadnieniem kredytowym przemysłu włókienniczego doprowadziły nas do stwierdzenia dwóch faktów:

1) bezplanowości i krótkowzroczności polityki dyskontowej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej;

2) bolączek panujących w dziedzinie dyskonta bankowego i prywatnego.

Nie będziemy powtarzali naszych tez w sprawie polityki dyskontowej. Są one aż nadto dobrze znane w Łodzi, a nie obce w ministerstwie skarbu. Uznaje się je zarówno jak nasze stanowisko w zagadnieniu dewizowym tem nie mniej praktyka jest daleka od nich. Ulica Rymarska nie dorosła do ogarnięcia całokształtu problemu włókienniczego i jego ciągłych, a bardzo radykalnych zmian oraz stosowania odpowiednio do tych czynników pociągnięciu w dziedzinie polityki dyskontowej.

Najcięższym zarzutem, jaki zrobić należy jest ustępliwość Warszawy wobec nacisku ze strony poszczególnych wpływowych firm, oraz nieinteresowanie się rozmiarami ich produkcji, jakoteż metodami sprzedażnymi.

Przejdźmy do konkretnych przykładów.

Od miesiący szereg zakładów bawełnianych rzucił na rynek ogromne ilości pewnych artykułów, biorąc za nie pokrycie wyłącznie we wekslach. Czynnikiem to oczywiście w momentach, w których zaistniała możliwość pomieszczenia portfela w zwiększonych rozmiarach.

Jakie są skutki tych metod?

1) Rynek włókienniczy przesyciony do najwyższego stopnia, w dalszym ciągu wchłania w sztuczny sposób towar, dla którego w rzeczywistości nie ma pomieszczenia.

2) Tego rodzaju sposoby sprzedaży stwarzają niesumienne konkurencje dla fabryk, których produkcja jest odpowiednio przystosowana do możliwości zbytu wewnętrznego i na eksport.

3) Wytwarzanie się pogląd, iż najwłaściwszym sposobem dla uzyskania indywidualnego powiększenia kredytów są wpływy lub też streszenie wyrzuceniem robotników na bruk.

W tych warunkach zatruwanie rynku włókienniczego czyni gwałtowne postępy. Co więcej? Aż nadto widoczne faworyzowanie firm, które bezwzględnie wyzyskują swoje wpływy lub też również bez względu na umiejętnie używają pojęcie robotnika łódzkiego jako argumentu do uzyskania przywilejów dyskontowych, zabijają resztki moralności produkcji włókienniczej.

Obowiązkiem bankiera jest interesowanie się biegiem interesów swojego klienta. Jasnym jest, iż bankier prywatny,

udzielający kredytu zakładowi przemysłowemu, całą swoją uwagę zwraca na gwarancje finansowe oraz moralne swego klienta. Ostrożność w prowadzeniu interesów i realny stopień zabezpieczenia udzielonych kredytów są czynnikami przede wszystkim miarodajnymi.

Niestety P. K. K. P. ogranicza się w swej roli wykonawczyni polityki dyskontowej, również jedynie do przestrzegania tych zasad. O ile weksel posiada „drugie mocne żyro” i podaż nie przekracza zbyt rozmiarów przyznanego kredytu, wszystko jest w porządku. Jednak naczelna dyrekcja P. K. K. P. oraz dyktator jej — departament kredytowy, zapominają, iż na tem zadanie ich się nie kończy. Skoro ma się klientów, to w interesie gospodarstwa narodowego jest zajmowanie się sposobem prowadzenia przez nich operacji wekslowych. Nie ma argumentu, któryby usprawiedliwiał, nieświadomości łódzkiego oddziału P. K. K. P. o sprzedażach na weksle tak wielkich ilości towarów, iż rynek jest niem w zupełności zalany. Niemniej nie do darowa nia jest bierność P. K. K. P. wobec tych metod. Fakt ten musimy stwierdzić, mimo całego uznania dla technicznej sprawności tutejszego oddziału. Spokojne przyglądanie się podobnemu rozwojowi wypadków świadczy o zupełnym niedocenieniu całej powagi sytuacji, w jakiej się znajdujemy.

Obecnie, gdy w P. K. K. P. leży punkt ciężkości i wyłączny prawie przywilej dyskontowy podobne przeoczenia, zwłaszcza w okresie przedsanacyjnym są błędem nie do przebaczenia. W uregulowanych stosunkach możliwość wywierania wpływu na politykę kredytową jest atutem o wielkim znaczeniu. Obecnie posiada ono wprawdzie charakter „privilegium odiosum”, tem nie mniej ogromny wpływ, jaki wywiera na całokształt życia gospodarczego jest większy, aniżeli zwyczajnie.

Tak więc do ciężkich zarządzeń P. K. K. P. dołączyło się jeszcze jedno. Skutki będą dopiero widoczne w chwili rozpoczęcia się ciężkiego okresu sanacyjnego, który w pierwszej linii dotknie Łódź. Na tę stronę polityki dyskontowej należy otworzyć oczy, zwłaszcza wobec zanikania źródeł kredytu prywatnego. Gdy omówimy jeszcze rolę banków, sytuacja ukaże się nam w zupełnie czarnych kolorach.

W chwili, gdy P. K. K. P. stanowi ognisko zagadnienia kredytowego, polityka jej powinna być szczególnie konsekwentna i niewrażliwa na wpływy postronne.

Tych zaś właściwości niestety dopatrzeć się w niej nie możemy.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

## Wiadomości gospodarcze.

### NOWY STATUT EMISJI AKCJI.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Opracowany swego czasu projekt w sprawie zatwierdzenia spółek akcyjnych i wydawania nowych emisji akcji jako też w sprawie udzielenia zezwoleń na rejestrowanie spółek akcyjnych skierowany w celu uzgodnienia do Min. Skarbu, został już odpowiednio zaopiniowany. W projekcie tym wskazuje się że przy wydawaniu akcji nowych emisji danym akcjonariuszom służy prawo pierwokupu z terminem conajmniej 30 dniowym. Gdyby atoli akcjonariusze z prawa tego terminu nie sko-

rzystali odpowiednio, spółka ma obowiązek ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje dla dawnych akcjonariuszy, lecz po podwójnej cenie emisyjnej, udzielając w tym wypadku najmniej 15-dniowego terminu dla wykonania prawa pierwokupu. Po upływie tych dwóch terminów spółka wedle opracowanego projektu, miałaby prawo na własną rękę pozostałymi akcjami dysponować akcjonariuszy prawa pierwokupu mogłaby nastąpić w wyjątkowych wypadkach bez względu na dobro spółki, jednak bez szkody dla akcjonariuszy.

## Waloryzacja wchodzi w życie.

PAT. — WARSZAWA, 10 grudnia. W dniu 1-ym stycznia 1924 r. wejdzie w życie ustawa o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin i niektórych innych dochodów publicznych, oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

Ustawa ta dotyczy również opłat celnych oraz kar i grzywien za przekroczenia celne. Waloryzacja opłat celnych polegać będzie na tem, że stawki taryfy celnej, wyrażone w markach złotych oraz wszelkie inne należności celne w dotychczasowej ich wysokości zostaną wymierzone na podstawie franka złotego. Wy mierzone w ten sposób należności celne będą przy ich uiszczaniu przeliczane na

marki polskie według wartości franka złotego, urzędowo podawanego do wyceny umieszczonych w widocznych miejscach przy kasach urzędów celnych.

Cła będzie można uiszczać zarówno w markach polskich, obliczonych w sposób wyżej podany jak i na życzenie stawkami w złocie, zgodnie z wyrażeniem w taryfie taryfy celnej, w której stawki celne dane są w walucie złotej.

Oczywiście wybór sposobu uiszczania cła nie przysługuje interesantom w tych wypadkach, w których ustawa domaga się opłacenia cła wyłącznie w walucie złotej. Wszelkie zwroty celne będą również waloryzowane.

### CENY ZŁOTA I SREBRA W P. K. K. P.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 1,832,500 mkp., za rubla srebrnego 1,216,000 mkp., za markę złotą 848,500 za srebrną 338,000 mkp., za złotą koronę austriacką 721,600 za srebrną 282,200. za złotą jednostkę monetarną Unii łacińskiej (frank złoty) 687,300 mkp., frank srebrny 282,200 m., za dolara złotego 3,563,000, srebrnego 1,626,400 mkp., za złoty funt sterl. 17,337,000, za szylinga srebrnego 353,500 mkp., za gram czystego złota 2,367,700, srebra 67,600 mkp.

### DLUGI ZAGRANICZNE POLSKI

PAT. — WARSZAWA, 10 grudnia. — W dniu dzisiejszym udaje się do Paryża i Londynu delegat min. skarbu p. Aleksander Wojtkiewicz, starszy referent min. skarbu dla spraw długów zagranicznych, celem ustalenia wysokości zobowiązań rządu polskiego wobec rządów Rzplitej francuskiej i Wielkiej Brytanji.

### PRACA MŁODOCIANYCH I KOBIEC.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Obecnie odbywają się obrady komisji sejmowej nad ustawą o pracy młodocianych i kobiet w przemyśle i handlu. Jak dowiadujemy się projekt ministerstwa pracy i opieki społecznej przewiduje, że młodociani od 15 do 18 lat nie mogą pracować w warunkach, w których jest szczególnie szkodliwe i niebezpieczne. Spis takich robót wy-daje min. pracy. Zatrudnienie dzieci poniżej 15 lat jest wzbronione. Tylko ci młodociani mogą być przyjęci, którzy wykazą, że mają skończone 15 lat, świadectwo szkoły powszechnej i świadectwo lekarskie, że praca dla niego nie jest szkodliwa. Świadectwo lekarskie wystawiane jest na koszt przedsiębiorcy.

Odpoczynek nocny trwa 11 godzin, w czasie od 8 wiecz. do 6 rano, a w zakładach na zmiany od 10 w. do 5 e. r. Godziny nauki zawodowej i kształcenia wlicza się do obowiązkowych godzin pracy.

Zatrudnienie kobiet w kopalniach wzbronione. Matki karmiące mają 2 przerwy po pół godziny.

Położnice otrzymują 6-tygodniowe urlopy przed i po porodzie, nie wolno ich wydalac.

### PO ZAWARCIU TRAKTATU HANDLOWEGO Z ANGLJĄ.

PAT. — LONDYN, 10 grudnia. — W związku z zawartym niedawno traktatem handlowym polsko-angielskim konsulat generalny w Londynie donosi:

1) nie wolno wywozić z Anglii broni, amunicji, złotą oraz niektórych substancji chemicznych odurzających.

2) Wwozić do Anglii bez pozwolenia nie wolno: a) barwników, b) chmielu, c) piór niektórych ptaków.

Opłaty wywozowe ani cła w Anglii nie istnieją.

### NA GIELDZIE ZURYCHSKIEJ NOTOWANO PAPIEROWE MARKI NIEM.

PAT. — WIEN, 9 grudnia. „Neue Freie Presse” donosi z Zurychu, że po długiej przerwie notowano wczoraj na giełdzie zurychskiej marki papierowe niemieckie.

## Dolar 4,200,000

Rozwój wypadków na giełdzie polskiej należy śledzić z całym zaniepokojeniem. Kurs dolara z bezlitosną konsekwencją wykazuje stale zwykłą tendencję. Po południu w Łodzi placówka 4,200,000. Znowu podaż utrzymuje się na dość znacznych rozmiarach, pochodzi głównie ze strony czynników, prę zmuszone są do realizacji dolarów, w związku z koniecznością dopełnienia obowiązków wekslowych.

Obecna sytuacja w zupełności potwierdza prawdziwość przeglądu, wodaństwo dewizowe przyczynia się do przyspieszenia tempa spadku marki polskiej. Do tych wniosków prowadzi przejawów giełdowych w Katowicach oraz Gdańsku.

Zagadnieniu temu poświęcimy wkrótce osobny artykuł.

### PRZESILENIE GOSPODARCTWA GDAŃSKA.

AW. — GDANSK, 10 grudnia. — W długie doniesień dzienników, w Gdańsku daje się odczuwać szalony brak gotówki, w związku z czem obawiamy się należy katastrofy gospodarczej. Kredyty są bardzo trudne, banki udzielają bardzo niechętnie pożyczek. Krywają gotówkowy dotknął nawet bardzo ważne firmy, które walczą z kolosalnymi trudnościami. W związku z powyższymi zanozować należy coraz liczniejszą redukcję personelu.

Nacjonalistyczny „Danziger Arbeiter Zeitung” atakuje władze podatkowe za olbrzymie podatki, które — w Niemczech — uważać raczej za poddaży na nadzwyczajną daninę majątkową niż za zwyczajne podatki.

### KRYZYS EKONOMICZNY W ROSJI

AW. — MOSKWA, 10 grudnia. — Rosja w chwili obecnej przeżywa bardzo ciężki kryzys ekonomiczny, który ogarnął zarówno przemysł, jak i handel, w grudniu zmniejszyły się w tym towarne operacje bankowe, weksle są spłacane, kredyt zdrożał, obrotów zmniejszone są do minimum.

### SANACJA FINANSOWA WĘGIER

PAT. — PARYŻ, 10 grudnia. — Rada Ligi narodów, która wczoraj miała swoje posiedzenie w ratuszu paryskim, zdecydowała powołać do życia komisję 7-miu złożoną z przedstawicieli Wielkiej Brytanji, Włoch, Węgier, gossławji, Rumunji i Czechosłowacji. Zadaniem tej komisji będzie szczegółowej sprawy o stanie finansów Węgier. Prace rzeczowej komisji w związku z postanowioną sanacją finansową państwa węgierskiego.

### CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”



GIEŁDY.

GOTÓWKA. Dolary 3,800,000- CZEKI. N. Jork 3,800,000- Londyn 16,875,000- Paryż 205,000- Szwajcaria 671,000-662,000 Belgja 176,950- 176,000 Praga 111,300- 109,500 Wiedeń 53.40-53,00 Włochy 167,500- Bony złote 600,000-590,000 Miljonówka - -

Akcje

Bank Dyskontowy 3600. Bank Handlowy 3300. Bank dla H. P. 875 - 900. Bank Kredytowy W. 1100. Rudzki 1975 - 1805 dr. Bank Przem. 480. Bank Wileński Pryw. 150-220 -200 Bank Zachodni 2250-2100. Bank Powsz. Kred. 80. Bank Zjedn. Ziem. Pol. 950-900,950 Bank Zw. Sp. 4200-4150-4200. Bank Zw. Ziemian 400-410-400. Cerata 175-76750. Sole Potasowe 5400-5100-5200. Kijewski 28-2600 -2700. Puls 280-280-295. Spiess 850-920-900. Wildt 410 -400 -410. Chodorów 5250 - 5650 -5500. Czersk 800 - 850 - 810. Częstocice 4750 - 4650 (4). Gosławice 1550 - 6 em. 1100-1150 Michałów 1725-1550-1650. Cukier 5050-4700-4950 (1) 5 i pół

Firlej 410 - 440 - 425. Łazy 225 - 250 - 230. Przem. Leśny 160 - 170. Drzewo 650 - 695. Węgiel 7200 -7000. Węgiel 7500 - 7200 dr. Cegielski 850 - 915 - 905. Fitzner 7400 - 8000 - 7600. Lilpop 665 - 630 - 650. Modrzejów 10000 - 10 i pół (1) - 11 - 11 i pół. Norblin 1250 - 1100 (1) 1800 dr. Polski Lloyd 115 - 157. THP. 3000 - 3750. Polus 50. Spirytus 3050 - 4075 (2 i 3) 330 4180 Konopie 700 - 650 5 em. 600 - 615 Ortwein 425-375-400 Ostrowiec 14350-14650-14555 Parowozy 340-365-350 Pocisk 410-440-430 Rohn 400-395-350 Starachowice 3650-3550-3600 Suchedniów 3200-3400 Trzebinia 800 Unja 8000-8250-8000 Ursus 750-760-755 Zieleniewski 17500-18000-17750 Fabryka maszyn 350 Zawiercie 390-405-397500 Zyrardów 350-360-353500 Borkowski 730-750-740 Jablkowscy 295-270 bez kuponu Polbal 70-80 Skóry 100 Syndykat 1700 Żegluga 190-235-225 VII em. 165-220 Ćmielów 850-875 Elektryczność 2050-1900 P.T.E. 325-375-335 Brown-Bowery 2300 Haberbusch 5650-5400-5500 Kabel 665 Korek 110-115-100 Kluczew 1500-1350-1475 Marynin bez kupna Nafta 400-440

Przemysł Naft. 775-1050-1025 Nobel 960-985-975 VI em. 875 Rylscy 155-130-140 Pustelnik 600-675-650 Siła i światło 1100-1400 Tkanina 60-70 Tendencja słaba.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

A. W. - WARSZAWA, 10 grudnia. Nowy Jork 4.250. Tendencja mocna. Chodorów 5.700. Ćmielów 875. Nafta 425. Nobel 1.000 w płać. Parowozy 305. Zieleniewski 1.800. Bank Małopolski 1.100. Bnak Przem. Lwow. 480. Bank Spółek Zarob. 4.500. Modrzejów 11.700. Cukier 5.300. Siła i światło 1.500. Unja 8.500-9.000. Piłtno 1.300. Jablkowscy 300. Starachowice 3.700. Suchedniów 3.500. Polus 525. Kujawy 45. Tendencja utrzymana.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. - GDANSK, 10 grudnia. - Urzędowa. Notowano w guldenach gdańskich. PAT. - BERLIN, 10 grudnia. - Urzędowa. Notowano w milionach marek. Marka polska 975. Dolary 4,200,000. Funtury szterl. 18,300,000. Franki franc. 220,000. Pozostałe pozycje jak 9-go grudnia.

Dolar amerykański 5.84.53-5.87.47. Warszawa 1.446-1.454. Marka polska 1.490-1.504. Nowy Jork 5.72.56-5.75.44. Paryż 3.032-3.048. Funtury szterl. 17,950-18,450 za miliard marek niemieckich.

PAT. - ZURYCH, 10 grudnia. - Notowania końcowe. Nowy Jork 573 i jedna-czwarta. Londyn 25. Paryż 30.55. Praga 16.72 i pół. Wiedeń 0.0080 i pół. Rzym 24.02.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

A. W. - ZURYCH, 10 grudnia. - Nowy Jork 5,73 i trzy-czwarte. Londyn 25.03. Paryż 30,70.

Advertisement for 'ZNICZ' stoves. Includes an image of a stove and text: 'Dla mieszkań i biur. PIECYKI PRZENOŚNE SZAMOTOWE „ZNICZ” Wodna 12, tel. 5-22. Maximum ciepła przy minimum opału. Na miejscu kuchenki. Nie jedz owoców nieobranych! Tyfus w mieście'

Advertisement for 'Czcionki' (old and used) with contact information for 'Zgłoszenia do administracji dziennika „REPUBLIKA”'

Advertisement for 'Świetna Okazja!' (Great Opportunity!) selling gramophone records and offering to buy old records.

Advertisement for 'WYRÓB i SPRZEDAŻ' (Production and Sale) of men's underwear and pajamas by 'A. J. SZTYGLIC' in Łódź.

Advertisement for Dr. med. H. Bergson, treating venereal diseases, located at Dzielna 6.

Advertisement for Dr. Anna Rosenbergowa, treating skin diseases, located at Piotrkowska 132.

Advertisement for Dr. H. SZUMACHER, treating skin and venereal diseases, located at 6 Sierpnia 1.

Advertisement for Dr. W. Dutkiewicz, treating skin diseases, located at Piotrkowska 50.

Advertisement for Dr. L. Prybulski, treating skin diseases, located at Zawadzka 1.

Advertisement for Dr. W. Łagnowski, treating skin diseases, located at Gdańska (Długa) 42.

Advertisement for 'Gdzie???' (Where???) jewelry store, offering gifts and located at Piotrkowska 105.

Advertisement for 'Wyroby Futrzane' (Fur Products) by ZUSMANEK, located at Piotrkowska 19.

Advertisement for 'Instrumenty muzyczne' (Musical Instruments) by Alfred Lessig, located at 22 ul. Nawrot 22.

Advertisement for 'Brylanty' (Diamonds) by N. Warszawski, located at Piotrkowska 9.

Advertisement for 'Lecznica Zgierska 17' (Clinic Zgierska 17) for various treatments, located at Zgierska 17.

Advertisement for 'KALOSZE' (Gloves) by Fox-trotty, Boty Filcowe, and Skład Kaloszy, located at Łódź Ogrodowa 2.

Advertisement for 'WYGODA' (Comfort) clothing store, located at Piotrkowska 238.

Advertisement for 'Sprzedaż Szyb okiennych' (Window Blinds) by S. FEINER, located at Łódź, Zgierska 28.

Advertisement for 'Poszukuje się 2 pokoje z kuchnią' (Looking for 2 rooms with kitchen) in the city center.

Advertisement for 'Udziałowiec poszukiwany' (Shareholder sought) with capital requirements.

Advertisement for 'wakuje posada nauczyciela (iki)' (Vacancy for a teacher) at a Jewish school.

Advertisement for 'Pokój w śródmieściu' (Room in the city center) for rent.

Advertisement for 'Biuralista' (Accountant) with 2 years of experience.

Advertisement for 'Na gwiazdkę!' (For Christmas!) selling corsets by 'MARTA'.

Advertisement for 'Ważne dla Pań!' (Important for ladies!) hair salon by Paulina Zylber.



# GRAND-KINO

## „Miłość wśród intryg”

czyli „Środa popielcowa”  
z niezrównaną w roli głównej  
**HEŁĄ MOJĄ**

### POLSKI AKCYJNY BANK KOMERCYJNY SP. AKC.

na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 30-go maja 1923 r., zatwierdzonej postanowieniem pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 9 października 1923 r., ogłoszonem w „Monitorze Polskim” № 275 z 3 grudnia r. b., powiększa kapitał zakładowy o Mkp. 800.000.000.— czyli

**DO MKP. 1.000.000.000.—**

drogą wydania 800.000 sztuk akcji II emisji nominalnej wartości Mkp. 1.000 każda, na następujących warunkach:

1) Kurs emisyjny określa się dla dotychczasowych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo pierwszeństwa, na Mkp. 1.500 za sztukę, z których Mkp. 1.000 przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś, po potrąceniu kosztów związanych z emisją, — na kapitał zapasowy.

2) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje właścicielowi pierwszej emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji, to jest po 4 akcje nowej II emisji na każdą akcję dawną.

3) Właściciele akcji pierwszej emisji, pragnący skorzystać z prawa pierwszeństwa winni wpłacić do godziny 2-jej po południu dnia 10 stycznia 1924 roku całkowitą należność za nowe akcje do kasy Centrali Polskiego Akcyjnego Banku Komercyjnego w Warszawie (Al. Jerozolimskie 36), lub do Oddziału Banku w Łodzi (ul. Piotrkowska 57), przy jednoczesnym przedstawieniu starych akcji do ostemplowania.

4) Po upływie terminu 10 stycznia 1924 r., repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu przysługującego im prawa pierwszeństwa nie wpłacą całej należności, dokona Dyrekcja Banku według swego uznania.

5) Akcje nowej II emisji pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, będą zrównane z akcjami pierwszej emisji z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1-go stycznia 1924 roku.

Sienkiewicza 40.

### KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

UWAGA: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych. — — Dziś i dni następnych.

**Dla dzieci i młodzieży dozwolone.**

### „Tajemnica Puszczy”

Dramat sensacyjny w 6-ciu aktach, który trzyma widza w silnym napięciu od początku do końca.

Ze względu na długość programu, początek seansów w dni powszednie o godz. 5. 7. 9., w święta o godz. 3. 5. 7. i 9. wiecz. — Muzyka pod kier. p. Z. Sandomierskiego.

Passe-partout nie ważne z wyjątkiem Prasowych.

### Dyrekcja Koncertów Alfred Strauch SALA FILHARMONJI.

Niedziela, dn. 16 grudnia o g. 4-jej po poł.

### koncert popołudniowy

Wykonawcy programu:

**MATYŁDA  
POLINSKA-LEWICKA**

Znakomita primadonna Opery Warszawskiej.

**ADAM DOBOSZ**

Tenor liryczny Opery Warszawskiej.

Przy fortepianie: dyr. **TEODOR RYDER**

Program: Moniuszko: Arja z op. „Straszny Dwór”. Massenet: Arja z op. „Werther”. Czajkowski: Arja z op. „Eugeniusz”. Onegin: Gounod: Arja z op. „Faust”. Mozart: Arja z op. „Zaczarowany flet”. Verdi: Arja z op. „Otello”. Puccini: Arja z op. „Tosca”. Zelenka: Janek. Gall: Serenada. Niewiadomski: Słowy komin. Karłowicz: Na śniegu. Chopin: Moja Pieszczotka. Niewiadomski: Śmieją się złote łany.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 10-1-jej oraz od g. 3-7-jej wiecz.

### Maison d'Art poleca na

**NADCHODZĄCE ŚWIĘTA**

wyrobu maszynowego oraz ręcznego jedwabne i wełniane sweatry, kamizelki, smokingi, reformy i garnitury dziecięce. Przeróbka starych fasonów na nowsze.

487-10 — Poludniowa № 28 m. 26. —

### Korespondent

polsko-niemiecki, posiadający pierwsze rzędne świadectwa i referencje prawnicze, zmienić posadę od zaraz lub później. Łask. oferty pod Karol Kg. do adm. „Republiki”. 6006-3

### Przyjmuje do reparaції Pończochy jedwabne

— suknie, swetry i t. p. —

— Tanio, bo w prywatnym —

mieszkanju, —

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16. III p

### Ładnie i przedko czytać kaligraf

oraz poprawia wszelkie brzydkie

charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.

Konstantynowska 7

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

KUPUJE płace 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne garderobe. Zachodnia 32 poprzeczna ul. 13. L. Milich. 457-30

#### Posady.

energiczny młodzieńiec, specjalista w branży drzewnej szuka odpowiedniej posady. Oferty pod „B” do administracji „Republiki”.

#### Kupuje meble

fuira, dywany, garderobe, maszyny do szycia. Łątnik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5955

#### Absolwent Szkoły

Handlowej z rocznie na praktykę poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Absolwent” do „Republiki”.

#### WELOUR w bardzo

dobrym gatunku na męskie palto okazynie do sprzedania. Sienkiewicza № 37 m. 40. 6029

#### Wykwalifikowany

biurowy pomocnik chalcera, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Oferty pod „Młody” do „Republiki”.

#### Dywan 4x2 i pół

recz. rob. okazynie do sprzedania. Ceglinańska 62-2-je piętro miesz. 7 od g. 2 i pół do 4-jej.

#### Rawcowa posada

je szycia w domach prywatnych. Aleja i Maja Nr. 77 m. 8.

#### 2 pokoje z kuchnią

do oddania od zaraz przy ul. Piotrkowskiej za Karola. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do adm. „Republiki” pod „Ekonomia”.

#### Nauka i wychow

studentka udziela lekcji. Przeprowadza szybko do graminy. Piotrkowska nr. 16 m. 22.

#### TYKIETY do wina

wódek, likierów i soków gotowe w litografji Piotrkowska nr. 17. 077

#### FRANCUSKIEGO

praktycznie i retorycznie z zastosowaniem akcentu czysto paryskiego udziałem granitowym. Oferty do „Republiki” pod „J.K.” 5883-3

#### WPEŁNA wyprze

daż, pierwszorzędne meble, ceny przystępne. Zakład stolarski. Wschodnia 16. 963

#### Zagub. dokum.

Asz Arnold zagubił matrykę gimn. Brauna.

#### Rozmaite.

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska 223, III, 250, lewa oficyna.

#### Edwarda Białawo

na zagubiona matrykę gimn. Rajskiej.

#### Doktor

**Ludwik FALK**  
Nawrot № 7. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 10-12 p5-7.

#### Zagubiono dowód

z soboty na imię Moszek Libermanski wydany w Łodzi 6021-3

#### Dr. med.

**LUBICZ**  
Ceglinańska 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczne szam o podaniu adresu. B. Goldberg Andrzejka 56. 950

#### Zagubiony względ

nie skradziony weksel piąty 5-go stycznia 1924 w stosunku na mk. 100 milionów z wystawienia R. Rosenblat na zlecenie Moszek Abramczyk sztem unieważniam ostrzegam przed nabyciem. Józef Abramczyk. Dzielna 31.

# „Polska Nafta”

(Nie akcje, lecz kontrakty procentowe).

„Pantresina” (Britisz) „Piłsudski” III, „Wulkan Mary — Podua”, Baku I, — „Mateuse”.

są to niewyzyskane kopalnie naftowe produkujące na najlepszych terenach ropodajnych, głębokość na dowierceniu, udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajny wielki los.

Udziały bruttowe po 1/16, 1/32 i po 1/64 proc. są do nabycia. Informacji udziela biuro **PETROL, Andrzeja № 9, III piętro front.** 878

### Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. SALA FILHARMONJI.

Sobota, dn. 15-go grudnia 1923 roku, o godz. 4-jej po południu

### WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Zaczarowany świat Bajek

Humoru Tańca i Pieśni dziecięcych.

UDZIAŁ BIORA:

#### HALINA CIESZKOWSKA

Znakomita bohaterka liryczna Teatru „Rozmaitości” w Warszawie, jako Królowa baśni.

#### HENRYK MARKIEWICZ

Humor w muzyce, sceny rytmiczne, pieśni-jako biały pajac

#### WITOLD ZDZITOWIECKI

Niezrównany bazarz jako książę sentymentalny, artysta teatrów miejskich w Warszawie.

#### EDWARD KUCHARSKI

Wesołek, ulubieniec miłośników, jako czarny psjac.

#### ATRAKCYJA Występy CUDO DZIECKA

Fenomenalnej tancerki i deklamatorki cieszącej się olbrzymim powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji codz. od 10-1 i od 3-7

# Maszyny

DO PISANIA „Underwood”  
DO RACHOWANIA „Odhnér’a” i „Triumphator”

Wieczne pióra Waterman’a poleca przedstawiciel firmy  
G. Gerlach, Warszawa

**A. CHASINS**

ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA № 37.  
(róg 6-go Sierpnia), 3558

# Oskar Kahlert

szlifierni szkła i podlewnia luster

Łódź, ul. Wólczajska Nr. 109

Prenumerata: w Łodzi mk. 1000.000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 1200.000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 1.800.000 miesięcznie. | Odosobnie do domu 50.000 mk. „Republika” z „Expressem Wieczornym” miesięcznie 1.850.000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 15.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 spacji). W TEKSCIE: mk. 30.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). NADESLANE: mk. 25.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). Zarezerwowane i zastrzeżone: mk. 200.000. Zamówienie: mk. 50.000. Drobne 15.000. Posady i poszukiwane 10.000. Najmniejsze ogłoszenie 100.000.